Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 14 sierpnia 1938 Nr 222

Triumf oręża i triumf ducha

Oprócz samego faktu odzyskania niepodległości — zwycięstwo nad bolszewikami odniesione w sierpniu 1920 r. jest największym wydarzeniem w powojennej historii Polski. Ale nie tylko Polski! Kto wie, czy nie całej Europy!

Był to moment tragiczny... Polska zalana hordami bolszewickimi, których naporu młoda, niedostatecznie jeszcze zorganizowana armia nasza wytrzymać nie mogła. I gdy zdawało się, że nie ma już ratunku, stał się „Cud nad Wisłą"! Pod szaleńczym uderzeniem żołnierza polskiego pękł bolszewicki pierścień! Przejściowe zwycięstwo Rosji zamieniło się w klęskę. — I to w momencie, kiedy zdawało się, dla Polski nie ma już ratunku, kiedy „polski" bolszewicki rząd był gotowy do objęcia władzy w Warszawie.

GRANICE PISANE KRWIĄ...

Często odnosi się wrażenie, że znaczenia „Cudu nad Wisłą" nie doceniamy w sposób dostateczny. Jakbyśmy sobie nie zdawali sprawy z wagi tego wydarzenia. Wydarzenia o wielkim, historycznym znaczeniu.

Zapominamy, że nasza niepodległość była zagrożona, wisiała na włosku i że została ona uratowana bohaterskim wysiłkiem polskiego żołnierza i całego narodu zjednoczonego w obliczu strasznego niebezpieczeństwa.

„Cud nad Wisłą" to triumf oręża polskiego. Tak mówią specjaliści, fachowcy, strategicy wojskowi. Ale nie tylko! „Cud nad Wisłą" to triumf ducha narodu polskiego, który w obliczu największego niebezpieczeństwa nie załamał się, nie stracił wiary w zwycięstwo! Zdobył się na wysiłek i poświęcenie tak wielkie, jakiego na próżno szukalibyśmy u wielu narodów.

Naród polski dowiódł i u zarania swej niepodległości, że jest tej niepodległości godzien! Gdy dla innych narodów wytyczano granice na mapie i kreślono ołówkiem linie — Polska dalej walczyła wytyczając granice swoją własną krwią...

Dzień 15 sierpnia 1920 roku jest wielkim dniem. Przeszedł do historii Polski i do historii Europy. Był to bowiem dzień, w którym ważyły się nie tylko losy Polski, ale może i losy cywilizacji zachodnio-europejskiej.

WALKA NIESKOŃCZONA.

Gdy się myśli o „Cudzie nad Wisłą", nasuwają się refleksje... Wróg był szczególnego „gatunku". Nie tylko nienawiść plemienną do nas żywił, ale i ideową. Była to wojna z naporem bolszewizmu. W akcji zbrojnej bolszewizm pokonaliśmy. Nie pokonaliśmy go jednak zupełnie. Moskwa pracuje dalej. Prowadzi agitację i propagandę na rzecz komunizmu. Stara się zdobyć swoich zwolenników w naszym kraju. — Jednych za pieniądze, innych łudząc mirażem lepszej przyszłości po urzeczywistnieniu komunizmu.

Tak więc walka nie skończyła się w dniu 15 sierpnia 1920 r. Ona trwa dalej! Agenci Kremla pracują niestrudzenie...

I tę walkę musimy rozegrać zwycięsko, a jednocześnie przypieczętować w sposób ostateczny klęskę rosyjskiego bolszewizmu i komunizmu.

Będzie to możliwe wówczas, jeśli usuniemy przyczyny, zniszczymy podłoże, na którym rozwija się komunizm. To podłoże, to brak pracy, chleba, brak dostatecznych środków do życia. Stąd wizja komunistycznego ustroju „bierze" wielu ludzi. Komunizm rozszerza przed głodnymi miraż raju i szczęścia ziemskiego. Obiecuje im to, czego nie mają: pracę i chleb. To chwyta! Sama zapowiedź gruntownych zmian w stosunkach społeczno-gospodarczych jest potężnym atutem propagandowym! Szczególnie, gdy w istniejącym ustroju nie można się doczekać zmian na lepsze...

Zwyciężyć komunizm można, gdy mu się odbierze ten wielki atut propagandowy. Jeśli się stworzy warunki ustrojowe: społeczno-gospodarcze i polityczne, w których wszyscy będą mieć zagwarantowaną możność pracy i zarobku, gdy będą się czuć pełnoprawnymi obywatelami.

Stąd potrzeba wielkich i gwałtownych reform. Reform, które by z gruntu zmieniły dotychczasowe stosunki w naszym państwie.

Jedna jest droga reform, reform zdrowych i pewnych jeśli chodzi o wyniki. Program zawarty jest w encyklikach: Rerum Novarum i Quadragesimo Anno.

Tylko wizja Polski katolicko-społecznej, przebudowa jej w duchu społecznej nauki Kościoła daje gwarancję odniesienia zupełnego zwycięstwa nad komunizmem.

ZJEDNOCZENIE NARODU.

„W 1920 roku zwyciężył nad Wisłą, pisze gen. Sikorski, zgodny wysiłek narodu i jego przywódców, stwarzając przez to budujący przykład, który służyć powinien na wzór przyszłym pokoleniom". Zjednoczenie narodu... — Wszyscy rozumiemy, że ten „zgodny wysiłek" zadecydował o triumfie naszym nad wschodnim barbarzyńcą. I wiemy dobrze, że ten „zgodny wysiłek" nie tylko decyduje o powodzeniu zbrojnego czynu, o zwycięstwach na polu walk; decyduje również o potędze narodu i państwa w czasie pokoju. „Zjednoczony wysiłek" przyśpiesza duchową, zbrojną i gospodarczą mobilizację narodu. Wysiłek taki jest twórczy.

Rozumiemy to dobrze wszyscy... — Niestety, kończy się na świadomości. Bo to „zjednoczenie" każdy rozumie po swojemu. Przede wszystkim fanatyczna nienawiść partyjna i ambicje personalne uniemożliwiają dojście do porozumienia między grupami o nieznacznych często różnicach programowych. Ze szkodą dla interesu narodowego. Hasło „zjednoczenia" rozumie się przeważnie jako podporządkowywanie jednych grup drugim grupom. „Wstąp do nas i podporządkuj się naszym rozkazom" — oto dewiza. O tym, aby rozmawiać, jak równi z równymi nie może być mowy. Przykład O. Z. N. jest szczególnie pouczający. Toteż nic dziwnego, że każda akcja w ten sposób pojęta musi się skończyć fiaskiem.

Wielkie reformy społeczno-gospodarcze przeprowadzone w myśl społecznej nauki Kościoła oraz konsolidacja narodowa — oto gwarancja naszej siły i niepodległości.

O tym pamiętać musimy obchodząc rocznicę wielkiego zwycięstwa nad bolszewikami, rocznicę „Cudu nad Wisłą".

K. TUROWSKI.

Czeskie wizyty, narady, protesty...

Praga, 13. VIII. (PAT). Najwyższa Rada Obrony Narodowej została zwołana na wtorek.

* * *

Praga, 13. VIII. (PAT). Wczoraj w południe lord Runciman przyjął delegację węgierskiego stronnictwa narodowego, złożoną z posłów Esterhazy'ego, Szuelloe i Jarossa. Tematem rozmowy była sprawa memorandum stronnictwa, przedłożonego uprzednio lordowi Runcimanowi. Po południu poseł niem.-sudecki Frank złożył wizytę kurtuazyjną lordowi Runcimanowi. Minister spraw zagr. Krofta zaprosił lorda Runcimana z małżonką oraz członków misji i wydał na ich cześć obiad, połączony z koncertem w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych. Poza tym delegacja niemieckich stronnictw socjal-demokratycznych z Jaksem na czele również wręczyła lordowi Runcimanowi swoje memorandum.

...i stosunek do Polski

Morawska Ostrawa, 13. VIII. (PAT). W niedzielę odbył się w Niem. Lutyni, przy tłumnym udziale miejscowej ludności polskiej wiec Związku Polaków, na którym przemawiali redaktor Waleczko i magister Gajdzica. Garstka znajdujących się na sali czeskich komunistów i „Sokołów" starała się przerywać przemówienia obelżywymi okrzykami. W czasie przemówienia magistra Gajdzicy, obecny na sali komisarz policji rozwiązał wiec, podkreślając, że przebieg wiecu może wywołać „niepokój publiczny".

Nowy ang. polityk w Pradze

Praga, 13. VIII. (PAT). Wczoraj przybył do Pragi lord Allen of Hartwood, który ostatnio bawił w Berlinie, gdzie prowadził rozmowy z ministrem Ribbentropem na temat wywozu majątków emigrantów żydowskich z Niemiec. Wizyta lorda Hartwooda w Pradze ma charakter prywatny, ale nie jest wykluczone, że spotka się tutaj z politycznymi osobistościami. Sir Allen należy do angielskiego narodowego stronnictwa pracy.

Czesi się tłumaczą

Warszawa, 13. VIII. (PAT). W związku z interwencją Rządu polskiego w sprawie nalotów samolotów czechosłowackich na terytorium polskie — rząd czechosłowacki złożył wyrazy ubolewania i zapewnił, że winni zostaną ukarani i podobne wypadki się nie powtórzą.

ZNOWU NARUSZENIE GRANICY, TYM RAZEM PRZEZ SPORTOWE SAMOLOTY NIEMIECKIE.

Praga, 13. VIII. (PAT). Wczoraj wieczorem lądowały na polu w gminie Dolni Wilemowice dwa niemieckie samoloty sportowe. Piloci oświadczyli, że należą do klubu sportowego w Karlsruhe. Sprawą przymusowego lądowania lotników niemieckich zajęła się policja.

NOWE PISMO „NARODOWE" SKONFISKOWANE.

Warszawa, 13. VIII. (Telegr.) Ukazał się w Warszawie nowy tygodnik Stronnictwa Narodowego „Naród w walce". Cenzura skonfiskowała w nim w całości dwa artykuły.

———:oOo:———

Spokój ale czy na długo?

Końcowe układy Sowietów z Japonią

Tokio, 13. VIII. (PAT). Jak komunikuje ministerstwo wojny, przedstawiciele sił japońskich i sowieckich powzięli zgodną decyzję, że:

Obu rządom będą przedstawione dokładne informacje co do obecnej sytuacji na północnym odcinku wzgórza Czangkufeng,

dowództwa obu wojsk przedsięwezmą wszystkie zarządzenia w celu przeszkodzenia nowym trudnościom,

12 sierpnia o godz. 20 wojska obu stron, znajdujące się na wzgórzu Czangkufeng, cofną się w przybliżeniu o 80 m.,

Odpowiednia mapa, stwierdzająca nowe pozycje obu stron, będzie niezwłocznie opracowana.

Stwierdzenie linii frontowej przez przedstawicieli obu stron wykazało, iż

wzgórze Czangkufeng w chwili zawarcia zawieszenia broni znajdowało się w rękach japońskich.

W rokowaniach tych przedstawicielem wojsk sowieckich był szef sztabu armii Schutern i płk. Uwesotow. Przedstawicielem wojsk japońskich był płk. Yoszida i mjr. Tanaka.

Dosłowna treść warunków

Tokio, 13. VIII. (PAT). Agencja Domei podaje dosłowną treść memorandum, podpisanego przez przedstawicieli sił japońskich i sowieckich o godzinie 21-tej min. 30 w piątek. Memorandum to brzmi jak następuje: wziąwszy pod uwagę specjalne okoliczności, że japońskie i sowieckie pozycje na północnym skraju wzgórza Czangkufeng są położone bardzo blisko od siebie, wojska japońskie i sowieckie zawierają następujący układ:

1) Obecna sytuacja na północnym odcinku wzgórza Czangkufeng będzie przedstawiona obu rządom,

2) Dowództwa japońskich i sowieckich wojsk gwarantują, iż będą przedsięwzięte wszelkie możliwe zarządzenia w celu zapobieżenia wybuchowi jakichkolwiek incydentów w pobliżu wzgórza Czangkufeng, zgodnie z układem zawartym przez rządy japoński i sowiecki w sprawie przerwania działań wojskowych.

3) Główne siły zarówno japońskich, jak i sowieckich wojsk na północnym odcinku wzgórza Czangkufeng, wycofają się przynajmniej o 80 mtr. od skraju wzgórza Czangkufeng. Nastąpi to o godz. 20-tej dnia 12 sierpnia.

Komunikat ministerstwa wojny, ogłoszony wraz z powyższym memorandum, oznajmia, iż przedstawiciele wojsk japońskich i sowieckich **wspólnie podpiszą mapy, stwierdzające pozycje japońskie i sowieckie w chwili przerwania działań wojennych.**

Zbadanie pozycyj japońskich i sowieckich, dokonane przez przedstawicieli obu stron w piątek po południu. doprowadziło do stwierdzenia, iż szczyt wzgórza Czangkufeng znajduje się całkowicie w rękach japońskich, co zostało uznane również przez przedstawicieli sowieckich.

Sowiety były reprezentowane przez gen. Szutelna, gen. Siemionowskiego i płk. Wasotowa. Japończyków reprezentował płk. Cho, płk. Joszida i mjr. Tanaka.

Dalsze rozmowy

Tokio, 13. VIII. (PAT). Druga konferencja przedstawicieli wojsk japońskich i sowieckich odbyła się w gmachu szkoły powszechnej w Fangczuanhsiang w pobliżu wzgórza Czangkufeng. Obrady rozpoczęto w piątek o godz. 1.30. O godz. 15.30 obrady odroczono z tym, iż będą uczynione obu stronom wszelkie ułatwienia w celu pochowania poległych.

Parlamentariusz sowiecki z kompanią karabinów maszynowych

Tokio, 13. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi, iż **generałowi Szutelnowi, który zjawił się na wczorajszą konferencję, towarzyszyła kompania żołnierzy sowieckich z karabinami maszynowymi. Japoński płk. Cho zjawił się na konferencję bez wszelkiej eskorty, nie zabierając z sobą nawet rewolweru.**

Dowódca wojsk japońskich na wzgórzu Czangkufeng w wywiadzie prasowym wyraził się z wielkim uznaniem o pełnych poświęcenia odwadze podległych mu żołnierzy, którzy bronili wzgórza Czangkufeng przeciwko atakom sowieckim. Jak wynika z wiadomości prasowych, otrzymanych z Czangkufeng, **żołnierze sowieccy, znajdujący się naprzeciwko pozycyj japońskich, w ciągu ostatnich kilku dni odczuwali brak środków żywności. Po zawieszeniu broni żołnierze japońscy** z pozwoleniem oficera dowodzącego na odcinku Czangkufeng posłali żołnierzom sowieckim worek z produktami żywnościowymi.

KONFERENCJE NAD UTWORZENIEM KOMISJI.

Tokio, 13. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi, że ambasador Szigemitsu rozpoczął już konferencje z komisarzem Litwinowem w sprawach, **związanych z utworzeniem i organizacją pracy komisji delimitacyjnej sowiecko - japońsko - mandżurskiej.**

Walki powietrzne w Chinach

Tokio, 13. VIII. (PAT). 5 samolotów chińskich ukazało się wczoraj nad m. Kiukiang, zrzucając bomby na rzekę Yangtse. **Niezwłocznie wystartowały trzy samoloty japońskie, zmuszając samoloty chińskie do odwrotu. Podczas walki powietrznej dwa samoloty chińskie zostały zestrzelone.**

—oOo—

Niewielki sukces

Tokio, 13. VIII. (PAT). Samoloty marynarki japońskiej bombardowały dzisiaj rano Hankau i Wuczang. Na lotnisku w Hankau zniszczono dwa chińskie bombowce. Wszystkie samoloty japońskie powróciły nietknięte do swych baz.

Nowa seria zdobyczy wojsk nar. w Hiszpanii

Wielkie straty czerwonych w ludziach i broni

Salamanka, 13. VIII. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, iż na odcinku Albarracin **wojska rządowe usiłowały kilkakrotnie przedostać się poza pozycje wojsk powstańczych pod Sierra Fuentes, Guajaladiar i nad Tajo. Oddziały wojsk rządowych zostały otoczone.**

Dwie dywizje uległy zupełnemu rozbiciu.

Nad rzeką Ebro odparto liczne kontrataki nieprzyjaciela. **Według zeznań jeńców jedna tylko dywizja wojsk rządowych straciła przeszło 4.000 zabitych i rannych w ciągu ostatnich walk. Na odcinku Segre straty nieprzyjaciela były również bardzo poważne. Do niewoli dostało się 200 jeńców. Na polu bitwy pozostało 400 zabitych.** Żołnierze wojsk rządowych usiłowali przedostać się przez rzekę, lecz w znacznej części utopili się.

Zdobyto 11 czołgów.

Na odcinku Estramadury wojska gen. Franco poczyniły dalsze postępy, zajmując Cabezuela, Sierra de Torrua i Sierra dela Scabras. Zdobyto obfity materiał wojenny.

W czasie bitwy powietrznej na odcinku Estramadury strącono 4 samoloty rządowe. Na odcinku Ebro zniszczono 8 samolotów rządowych. Eskadry powietrzne gen. Franco bombardowały składy amunicyjne w Barcelonie oraz obiekty wojskowe w Alicante i Walencji.

Gen. Franco rekwiruje norweskie sztokfisze

Oslo 13. VIII. (PAT). Parowiec norweski „Skulda", pochodzący z Bergen, w czasie rejsu z Islandii da Marsylii, zatrzymany został przez okręt wojenny gen. Franco i odprowadzony do Kadyksu. — Statek wiózł ładunek sztokfiszów. Norweski minister spraw zagranicznych złożył protest wobec rządu gen. Franco i domaga się zwolnienia zatrzymanego parowca.

Alicante pod gradem pocisków

Walencja 13. VIII. (PAT). 10 samolotów bombardowało dziś rano Alicante. Bomby spadły na centrum miasta, burząc kilkanaście domów. Pierwsze meldunki donoszą o 50 zabitych i 200 rannych.

—x—

Kronika telegraficzna

WIEDEŃ — Z dniem wczorajszym podjęte zostało ponownie przekazywanie pieniędzy do Polski zarówno pocztą, jak i drogą telegraficzną, do wysokości 1700 zł.

MARSYLIA — Wczoraj wylądowali na tutejszym lotnisku książę i księżna Gloucester. Wieczorem książęca para angielska udaje się w dalszą podróż do Aleksandrii. Księstwo Gloucester udają się do kolonji angielskiej Kenya, gdzie rezyduje wuj księżny.

MEXICO CITY — W piątek w miejscowości Cheran w stanie Mechcacan doszło do starcia pomiędzy włościanami a syndykalistami. Dla przywrócenia porządku władze były zmuszone wezwać wojsko. W starciu zginęło 11 osób, a 15 odniosło rany.

PARYŻ — Donoszą z Casablanki, że szkolny okręt polskiej marynarki wojennej „Iskra" zatrzyma się w porcie marokańskim około 8 dni, po czym uda się w dalszą drogę na wyspy Azorskie.

OSLO — Norweski następca tronu ks. Olaf uda się z małżonką w przyszłym roku do Stanów Zjednoczonych A. P., w celu złożenia wizyty prezydentowi Rooseveltowi i otwarcia pawilonu norweskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku.

Odebranie debitu polskim pismom w Gdańsku!

Warszawa, 13. VIII. (Telef.). Z Gdańska donoszą, że **władze gdańskie odebrały debit na obszarze Wolnego Miasta następującym pismom: „Słowu Pomorskiemu", „Gońcowi Warszawskiemu", „Dziennikowi Bydgoskiemu", „Nowej Rzeczypospolitej", „Orędownikowi" oraz syjonistycznemu „Naszemu Przeglądowi".** Jako powód odebrania debitu podano, **że pisma te utrudniają współżycie Gdańska z Polską. „Goniec Warszawski"** ogłasza tekst pisma, które redakcja otrzymała od prezydium policji gdańskiej: „W ostatnim czasie dziennik „Goniec Warszawski" opublikował znowu kilka artykułów, których treść zmierza do zakłócenia stosunków Wolnego Miasta z jego sąsiednimi państwami. Chodzi tu o artykuły: 1) „Rozgrywka o Gdańsk zbliża się", 2) „W Austrii coraz większa anarchia", 3) „Prowokacyjne wywieszenie flagi niemieckiej na koszarach policji w Gdańsku", 4) „Hitleryzm i wolnomularstwo w walce z Kościołem katolickim", 5) „Wiedeń pod pruskim butem".

Dlatego na zasadzie (tu wymieniono rozmaite postanowienia) zakazuję wstępu i rozpowszechniania dziennika **„Goniec Warszawski"** od zaraz na przeciąg 6 miesięcy. Przeciwko temu zarządzeniu przysługuje prawo wniesienia w ciągu tygodnia skargi do sądu prasowego, którą należy do mnie skierować, ale która nie wstrzymuje działania mego zarządzenia".

„Goniec Warszawski" zaznacza, że nie wchodząc w stronę polityczną zarządzenia prezydenta policji gdańskiej, podnieść należy zagadnienie prawne, mianowicie:

czy Wolne Miasto Gdańsk posiada prawo odbierania debitu prasie polskiej

w mieście, gdzie posiadamy polską pocztę i własny port. Rzeczą naszych organizacyj wydawniczych jest zbadać dopuszczalność prawną takiego zarządzenia.

—oOo—

Ministerstwo dezawuuje zarządzenia komis. rządu w Warszawie

Warszawa, 13. VIII. (Telef.). Decyzją ministra spraw wewnętrznych został w dniu dzisiejszym cofnięty zakaz wydany przez **komisariat rządu na miasto** Warszawę **urządzenia obchodu rocznicy dnia czynu chłopskiego, urządzanego przez Stron. Ludowe.** Obchód odbędzic się według poprzednio zapowiedzianego programu.

Z Poznania donoszą, że odbędzie się tam uroczystość „Cudu nad Wisłą“ dla członków Stronnictwa Narodowego z Poznania i powiatu poznańskiego. Obchód wojewódzki został, jak wiadomo, zakazany.

Nowe jednostki polskiej floty handlowej

Warszawa, 13. VIII. (PAT). Dnia 25 b. m. w stoczni Swan, Hunter i Wiggam Richardson Ltd w Newcastle on Tyne (Anglia) odbędzie się wodowanie motorowca *„Sobieski“, nowego statku* polskiej marynarki handlow. Przewidziane jest, że statek będzie gotowy w marcu roku przyszłego i w tym czasie odbędzie swą pierwszą podróż z Gdyni do portów Ameryki Południowej.

* * *

Gdynia, 13. VIII. (PAT). W końcu b. m. spuszczony zostanie na wodę w stoczni Newcastle w Anglii statek towarowy o *nośności około 2.000 ton*, wykonany na zamówienie polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. Statek ten otrzyma nazwę *„Lida“* i będzie uruchomiony w żegludze trampowej dla przewozów drzewa.

Pierwsza litewska parlamentarna delegacja w Polsce

Warszawa, 13. VIII. (Tel.). W dniu 5 września b. r. — jak już donoszono — odbędzie się międzynarodowy kongres parlamentarny w Warszawie poświęcony sprawom gospodarczym. Wśród licznych delegacji znajdzie się i delegacja litewska. Na kongres przybyć ma delegacja z Kowna złożona z 4 parlamentarzystów litewskich, należących do komisji przemysłowo-handlowej sejmu. Będzie to pierwsza oficjalna parlamentarna delegacja w Polsce.

Nowe stacje krótkofalowe w Polsce

Warszawa, 13. VIII. (PAT). Z dniem 16 b. m. uruchomione zostaną dwie nowe stacje krótkofalowe z antenami kierunkowymi, specjalnie skierowanymi na Amerykę południową, a mianowicie: SP 19, długość fali 19,84, częstotliwość 15.120 kc/sek. SP 25, długość fali 25.55 częstotliwość 11740 kc/sek. Na razie na obu tych stacjach nadawany będzie tytułem próby ten sam program, co i na stacjach SPD i SPW w dotychczasowych godzinach, od północy do trzeciej według czasu środkowo-europejskiego. Tym sposobem od dnia 16 b. m. Polskie Radio nadawać będzie swe audycje krótkofalowe jednocześnie na czterech stacjach, a mianowicie SPD na fali 26,01, SPW 22,00, SP 19 — 19,84 i SP 25 — 25,55.

Żydzi polscy zabiegają o uznanie studiów zagranicznych

Warszawa, 13. VIII. (Tel.). Specjalny komitet rodzicielski studentów żydów z Polski studiujących we Włoszech podjął starania, by zaliczono tym studentom lata studiów z zagranicznych uczelni wyższych. Znaczna część studentów żydowskich z Włoch wyjechać ma do Palestyny. Podjęto już zabiegi, by przyznano tym studentom 500 dodatkowych certyfikatów.

——ooo——

PRZEBIEG POGODY W DNIU 14 B. M.

Na Pomorzu, w Wileńskim i na Polesiu dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie na ogół duże, miejscami burze i przelotne deszcze. Temperatura około 25 stopni, słabe wiatry zmienne z przewagą kierunków południowo-wschodnich.

——ooo——

Ks. Hlinka poważnie zachorował

Praga. 13. VIII. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Bratisławy, że **ks. Hlinka zachorował.** Lekarze stwierdzili zapalenie płuc. **Stan** zdrowia **ks. Hlinki budzi poważne obawy ze** względu **na jego podeszły wiek.**

Ciągły niepokój w Kłajpedzie

Ryga, 13. VIII. (PAT). Donoszą z Kłajpedy: — Mimo ostrej cenzury prasowej w Litwie, prasa litewska notuje ciągłe na pozór drobne, niemniej jednak charakterystyczne incydenty w Kłajpedzie. **Ostatnio nieznani sprawcy zerwali i zniszczyli tablicę z godłem państwowym, umieszczoną na gmachu litewskiej komendantury kraju kłajpedzkiego.**

Powrót P. Prezydenta R. P. z wywczasów

Laurana, 13. VIII. (PAT). *W piątek ze stacji Matuglie pod Abacją odjechał do Polski Pan Prezydent R. P. z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.*

Na stacji żegnali Pana Prezydenta R. P. ambasador polski przy Kwirynale Wieniawa-Długoszewski z małżonką, konsul generalny w Trieście p. Wegnerowicz, prefekt prowincji Fiume p. Testa, sekretarz federalnej partii faszystowskiej p. de Maineri, kwestor prowincji Fiume p. Amaty oraz inni przedstawiciele władz miejscowych.

Pan prezydent R. P. wyraził wobec żegnających go osób swoje wielkie zadowolenie z pobytu w Lauranie oraz podziękował raz jeszcze za objawy życzliwej gościnności, z jakimi spotkał się na wybrzeżu Caranro.

Pan Prezydent R. P. po kilkutygodniowym odpoczynku w Lauranie czuje się doskonale. Pobyt nad Adriatykiem znakomicie wpłynął na stan zdrowia Pana Prezydenta.

Nareszcie ceny drożdży spadną

Kartel drożdżowy... pogodził się z faktem jego rozwiązania

Warszawa, 13. VIII. (Tel.). Kierownictwo kartelu drożdżowego zaniechało wniesienia odwołania do sądu kartelowego od decyzji ministra przemysłu i handlu rozwiązującej kartel. Oznacza to, że *pogodziło się ono z faktem rozwiązania kartelu.* W ten sposób decyzja o rozwiązaniu kartelu zyskuje moc obowiązującą od 14 bm. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością *„Zrzeszenie producentów drożdżowych“*, która stanowiła reprezentację kartelu, uchwaliła przeprowadzić jego likwidację i wyznaczyła 4 likwidatorów. Personel kartelu otrzymał trzechmiesięczne wymówienie. Związek piekarzy postanowił wystąpić do władz aprowizacyjnych z żądaniem przeprowadzenia dokładnej kalkulacji cen drożdży ze względu na to, że stanowią one artykuł pierwszej potrzeby. Przewiduje się, że obecnie po rozwiązaniu kartelu ceny drożdży znacznie spadną.

——ooo——

Turcja ostrzy apetyt na Syrię i Palestynę

Kair, 13. VIII. (PAT). Publicysta Amin Sajid, jeden z najlepszych znawców spraw arabskich, który wyjechał do Syrii celem zapoznania się z sytuacją polityczną tego kraju, ogłosił w kairskim „Al-Mukatam“ dłuższy artykuł, w którym stwierdza, **że Turcy prowadzą energiczną propagandę wśród całej ludności arabskiej, której ośrodkiem jest obecnie Aleppo.** Władze francuskie starają się temu przeciwdziałać i ostatnio dokonały licznych aresztowań i konfiskat. Z osobistych rozmów i spostrzeżeń autor wnioskuje, że już wielu **Arabów chętniej widziałoby panowanie tureckie od mandatów mocarstw europejskich.** Wojskowi tureccy nie ukrywają swych nastrojów antyżydowskich i chęci odegrania roli oswodzicieli całej Syrii i Palestyny.

Nowy podział admin. Rumunii

Bukareszt 13. VIII. (PAT). Dziś w pałacu królewskim w obecności króla Karola, członków gabinetu oraz członków rady królewskiej odbyło się uroczyste ogłoszenie *nowej ustawy administracyjnej i złożenie przysięgi przez nowomianowanych rezydentów królewskich, którzy obejmą administrację w 10 okręgach administracyjnych, zwanych „tzinut“.* Rezydenci królewscy będą mieli swe siedziby w następujących miastach: *Krajowa, Bukareszt, Konstanza, Galac, Jassy, Kiszyniów, Czerniowce, Cluj, Albajulia i Temeszwar.*

BALBO OPUŚCIŁ BERLIN.

Berlin, 13. VIII. (PAT). Marszałek Balbo opuścił Berlin w dniu dzisiejszym, udając się samolotem do Monachium, a stamtąd do Obersalzberg, gdzie przyjęty będzie przez kanclerza Hitlera. Marszałek Balbo w podróży tej pilotuje osobiście swój samolot. Towarzyszy mu ambasador włoski w Berlinie.

PALĄ SIĘ LASY EUKALIPTUSOWE W PALESTYNIE.

Jerozolima, 13. VIII. (PAT). Dziś dokonano szeregu aktów sabotażowych, przerywając komunikację telefoniczną Jerozolimy z Egiptem, Syrią i Libanem. Sabotażyści podpalili również stację kolejową Ybna na linii, prowadzącej do Kairu. Prawdopodobnie dziełem tych samych sabotażystów jest podpalenie lasu eukaliptusowego pod Nazaretem. Pod Tyberiadą znaleziono ciała trzech zabitych Arabów, którzy padli w czasie starcia z policją.

Ostatnie wiadomości sportowe

Polska prowadzi 4:0 z Jugosławią

Warszawa, 13. VIII. (PAT). Dziś w drugim dniu zawodów tenisowych **Polska — Jugosławia** o mistrzostwo Europy środkowej, rozegrano dwie gry podwójne. W pierwszej para polska Hebda — Spychała pokonała parę jugosłowiańską Kovacs—Smerdu w trzech krótkich setach 6:2, 6:1, 6:0. — W drugiej grze para Tłoczyński—Baworowski wygrała z parą Kukuljevics — Mitic 3:6, 7:5, 6:3, 7:5. W drugim dniu Polska prowadzi 4:0.

Nawrócenia w Rudni Siedliskiej

Wychodzące w Łucku „Życie Katolickie“ donosi: W parafii klesowskiej, w odległości 20 klm od Klesowa, jest wieś Rudnia Siedliska, dziś bardzo biedna i ciemna, ale mieszka w niej dawna szlachta polska o takich nazwiskach jak Zgórscy, Niteccy, Lechowie itd. Zapędzeni w kąt, odepchnięci daleko od kościoła (bo parafia w Klesowie powstała w 1935 r., a najbliższy kościół był w Bereznem, odległy o 50 km), zastraszeni siedzieli cicho. Zewnętrznie, urzędowo należeli do Cerkwi prawosławnej, ale w sercu płynęła krew polska, a dusza pozostała w głębi katolicką. Ale teraz, kiedy nareszcie przekonali się, że są wolni, kiedy wokoło nich już naprawdę powstał duch polski, postanowili zerwać z prawosławiem, a po nawiązaniu łączności z ks. proboszczem w Klesowie, zaprosili go do siebie i już w dniu 14 lipca b. r. 30 osób złożyło wyznanie wiary katolickiej. Inni chcieli lepiej do tego się przygotować i umówili się z ks. proboszczem, ażeby przyjechał do nich w niedzielę 31 lipca.

Miejscowy proboszcz prawosławny — sam zresztą o nazwisku polskim — Kalinowski — dowiedziawszy się o tym, począł chodzić, prosić, namawiać, a na dzień 31 lipca sprowadził aż trzech misjonarzy prawosławnych. Wszystko to okazało się deremnym. **Chociaż bowiem nawracający się początkowo zaszli do cerkwi, jednak skoro zobaczyli, że już ks. Chomicki, proboszcz klesowski, po odprawieniu nabożeństwa w Klesowie przyjechał, w olbrzymiej większości poszli do szkoły do Siedliszcz, gdzie miała być Msza św.** Olbrzymia szkoła nie pomieściła obecnych. Po Mszy św. kazanie wygłosił ks. Arendarski, prefekt z Sarn. Obecni zaczęli zgłaszać się z rodzinami, prosząc o przyjęcie ich do wiary katolickiej. Złożyło wyznanie wiary 37 osób.

Potem nawróceni zaprosili ks. proboszcza do siebie, do wsi Rudni Siedliskiej i tu zebrali się w ogrodzie Niteckiego, gdzie na swojej ziemi złożyło wyznanie wiary jeszcze 72 osoby. **Łącznie więc z poprzednimi nawróciło się w Rudni Siedliskiej 139 osób, a jeszcze przedtem w Klesowie około 30, a więc przeszło 170 w parafii.**

Mówiąc o Rudni Siedliskiej, gdzie jeszcze na pewno wiele osób się nawróci, przypomnieć trzeba, że nawróceni mieli dotychczas cerkiew na miejscu, obecnie zaś do najbliższego kościoła w Klesowie mają 20 klm. **Nie mają tam ani kaplicy żadnej, ani księdza, ani cmentarza grzebalnego. Nie mają książek i gazet katolickich.** Sami są bardzo ubodzy i niewiele mogą zrobić, nie zrobi im też wszystkiego proboszcz klesowski. O Rudni Siedliskiej więc musi pomyśleć i zatroszczyć się o nią całe społeczeństwo polskie — wszyscy katolicy.

——oOo——

W sprawie insynuacji „Merkuryusza Pol.“

KAP: W komunikacie KAP-wej z dnia 12 bm. zapowiedzieliśmy pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej „Merkuryusza Polskiego“ za postawiony Agencji zarzut sfałszowania mowy Ojca św., wygłoszonej do alumnów Propagandy, a poruszającej sprawy wybujałego nacjonalizmu i rasizmu. Aby nie było wątpliwości co do treści i ducha przemówienia Ojca św. po depeszy z dnia 31 lipca b. r., streszczającej mowę Papieża, w dniu 3 bm. po nadejściu „Osservatore Romano“ podaliśmy dla całej prasy dosłowny tekst przemówienia Ojca św. Do depeszy naszego korespondenta rzymskiego (ks. prałata Henryka Pucciego) dodaliśmy: „Do nadejścia tekstu oficjalnego, przemówienie to podajemy w skrócie telegraficznym“.

Inkryminowana część depeszy z dnia 31 lipca br. brzmi (w tłumaczeniu polskim):

„Kto twierdzi, że to tylko między Akcją Katolicką a partią faszystowską istnieje niepokonana doktrynalna różnica poglądów, **pozostaje w niemądrym błędzie**, bowiem Akcja Katolicka to życie katolickie i jako takie, nie może być traktowaną oddzielnie od Kościoła“. (podkreślenie nasze, Red.).

Tekst przemówienia Ojca św. według „Osservatore Romano“ (30 lipca br.) podany w biuletynie KAP-wej z dnia 3 bm.

„Ale następnie jest ktoś inny, kto twierdził — sądząc, że chwyta okazję — iż oto między Akcją Katolicką a Partią Faszystowską istnieje nieuleczalna rozbieżność doktrynalna. Słowa wielkie, ale czcze, gdyż przede wszystkim dziwną jest rzeczą występowanie z domaganiem się od Akcji Katolickiej czegoś specjalnego, jak gdyby Akcja Katolicka była czymś samym w sobie i posiadała nawet jakąś własną doktrynę, jakieś własne Credo. Akcja Katolicka jest w Kościele, w Kościele katolickim i -- Papież może to powiedzieć — Kościołem katolickim, ponieważ Akcja Katolicka — jak to już przed tym tłumaczył — jest życiem katolickim; jest Kościołem, bo Kościół katolicki ma mandat w świecie tworzenia życia katolickiego“.

Tekst włoski „Osservatore Romano“ z dnia 30 lipca b. r.:

„Ma poi c'è qualche altro che ha affermato, credendo di prendere la palla al balzo, che allora fra l'Azione Cattolica e il Partito Fascista esiste una divergenza dottrinale insanabile. Grandi parole, ma sciocche parole: perchè innanzi tutto è strano l'andare a domandare qualche cosa di speciale all'Azione Cattolica, come se l'Azione Cattolica fosse qualche cosa a sè stante e avesse anzi dottrina, un credo a sè. L'Azione Cattolica è nella Chiesa, nella Chiesa Cattolica, è — il Papa osava dire — la Chiesa Cattolica, perchè l'Azione Cattolica — come Egli aveva prima spiegato — è la vita cattolica, è la Chiesa; ed è la Chiesa Cattolica che cha il mandato nel mondo di fare la vita cattolica“.

Wiadomości z kraju

Skandaliczne stosunki w hucie szkła w Szczakowej

Z Sekretariatu Okręgowego Ch. Z. Z. w Krakowie otrzymaliśmy następujący komunikat: Od półtora roku na terenie pow. chrzanowskiego Ch. Z. Z. rozwinął silnie swoją działalnośc. W pracy tej zdarzają się jednak wypadki urągające wszelkim wyobrażeniom o normalnych stosunkach w państwie. Dowodem takim są stosunki, panujące na terenie Małopolskiej Fabryki Szkła w Szczakowej, finansowanej o ile nam wiadomo przez kapitał belgijski.

Delegacja Ch. Z. Z. nie jest tam przyjmowana od szeregu miesięcy przez dyrekcję firmy. Delegacja Z. Z. Z. (ostatni oddział w pow. chrzanowskim) terroryzuje i szantażuje dyrekcję firmy, grożąc strajkiem i zatrzymaniem maszyn na wypadek przyjęcia naszej delegacji. Możliwe, że jest to na rękę dyrekcji, ponieważ dotychczas umowy zbiorowe zawierały tylko związek klasowy (P. P. S.) i Z. Z. Z., które wygrywały przy tym tylko ambicyjki swoich dygnitarzy związkowych ze szkodą częstokroć dla reszty załogi, zaś Ch. Z. Z. nigdy takimi drogami nie chodzi. Faktem jednakże niezaprzeczonym jest, że wbrew wszelkim postanowieniom o zrzeszaniu się robotników w związkach zawodowych i wbrew prawu zwyczajowemu, gwarantującemu obronę praw robotnikom przez delegatów związkowych, *dyrekcja rzekomo pod terrorem Z. Z. Z. — delegacji Ch. Z. Z. nie przyjmuje.* I to pomimo interwencji tak Obwodowego, jak też i Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie, jak też mimo interwencji władz. Ostatnio Sekretariat Okręgowy Ch. Z. Z. w Krakowie zwrócił się w tej sprawie z memoriałem do Zarządu Głównego Ch. Z. Z. w Warszawie o interwencję na miejscu u czynników miarodajnych i oczekujemy rezultatu.

Sekretariat Podokręgu Ch. Z. Z. w Chrzanowie wniósł zaś ze swej strony skargę do prokuratora, wskutek czego zostały przeprowadzone dochodzenia, czego rezultatem, jak przypuszczamy, *będzie rozprawa sądowa.*

Ministerstwo zezwoliło na obchód w Jarosławiu

Donosiliśmy, że starosta jarosławski odmówił Stronnictwu Ludowemu zezwolenia na urządzenie obchodu rocznicy czynu chłopskiego w Jarosławiu. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu odwołał się od tej decyzji wprost do Ministerstwa Spraw Wewn. W dniu dzisiejszym Zarząd ten otrzymał zawiadomienie z urzędu wojewódzkiego, że ministerstwo zezwala na obchód w Jarosławiu, a m. in. na pochód, zgromadzenie publiczne na placu ćwiczeń, natomiast nie zezwoliło na marsz na cmentarz w Muninie i poświęcenie krzyża na grobie ludowców poległych w roku ubiegłym. Na zgromadzeniu ludowców w Jarosławiu przemawiać będzie prezes Gruszka.

Nabożeństwo dziękczynne w rocznicę „Cudu nad Wisłą“

Dnia 15 bm. jako w 18. rocznicę „Cudu nad Wisłą“ — zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami, w bazylice Serca Jezusowego na Pradze o godz. 8 rano Ks. Nuncjusz Apostolski Cortesi odprawi uroczyste dziękczynne nabożeństwo.

Wojew. Maruszewski wiceministrem spraw wewn.?

W związku z rozchodzącymi się pogłoskami o rychłym ustąpieniu wojewody Maruszewskiego w kołach politycznych, dobrze zwykle poinformowanych twierdzą, że następnym przydziałem wojew. Maruszewskiego będzie stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

Wyprawa chłopców po napoleońskie skarby

Przed kilku dniami zawiadomiono policję w Wilnie o zniknięciu dwóch 15-letnich chłopców: M. Łomianki i St. Michniewicza. Poszukiwania nie dały rezultatu i przypuszczano powszechnie, że młodzieńcy udali się gdzieś na wojnę, może do Hiszpanii, a może na Daleki Wschód.

Tymczasem poszukiwaczy przygód z Wilna przytrzymał na granicy sowieckiej patrol K. O. P. w rejonie Budsławia. Żołnierzom chłopcy oświadczyli, że udają się do Połocka, celem wydobycia skarbów zatopionych przez Wielką Armię, cofającą się spod Moskwy w r. 1812. Jak się okazało, chłopcy wyczytali w jakimś starym przewodniku po Połocku, że w jednym z jezior koło tego miasteczka mają po dziś dzień znajdować się na dnie kasy cesarza Napoleona, zawierające kilka milionów franków w złocie. Poszukiwaczom skarbów wytłumaczono, że Połock znajduje się w Sowietach i prawdopodobnie nigdy by tam nie trafili, po czym skierowano ich do rodziców, jako niedoszłych bogaczy.

Ojciec wziął na siebie winę za syna

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, znalazła się ciekawa sprawa z licznej serii krwawych bójek wiejskich. Podczas rozpatrywania procesu o zamordowanie wieśniaka, St. Hajniaka z Moszyniec, oskarżony J. Hajniak, stryj zamordowanego, przyznał się do popełnienia zbrodni, odciążając współoskarżonego syna swego Józefa. Sąd po rozpoznaniu jednak całokształtu sprawy, mimo przyznania się oskarżonego do winy, uznał, że morderstwo popełnił nie ojciec, lecz syn i skazał Józefa Hajniaka na 6 lat więzienia, zaś przyznającego się do zbrodni jego ojca Jana Hajniaka, skazano tylko na 3 lata więzienia za udział w bójce.

Przebudowa drogi Tarnów-Chyszów-Mościce

Wydział Powiatowy w Tarnowie przystępuje do przebudowy i zabrukowania jezdni drogi gminnej Tarnów—Chyszów—Mościce (ul. Prez. Mościckiego) na terytorium gminy Mościce w województwie krakowskim powiatu tarnowskiego od km. 3.600 do 5.160 wskutek czego nastąpi zamknięcie tej drogi dla ruchu samochodowego i kołowego na długości 1.560 km. Znaki ostrzegawcze zostaną umieszczone tak od strony Tarnowa jak i Mościc. Przewidziane ograniczenie ruchu do końca 1. XI. 1938 r. Objazd dla ruchu samochodowego i kołowego oznaczony tablicami ostrzegawczymi będzie się odbywał drogą państwową Nr 12/1 i drogą powiatową Koszyce—Wierzchosławice, które to drogi posiadają nawierzchnię tłuczniową.

——:oOo:——

Z szerokiego świata

4000 AUTO-CAMPINGOWCÓW OBOZUJE POD STRESĄ. W miejscowości Meina koło Stresy rozpoczął się niedawno kongręs międzynarodowej federacji klubów campingu samochodowego, połączony z międzynarodowym „rallye“ entuzjastów tej najnowocześniejszej formy turystyki. — W dniu otwarcia zjazd zgromadził ponad 2.700 maszyn, w tym 1141 z Francji, gdzie camping samochodowy rozwinął się najsilniej, 485 z Anglii, 382 z Niemiec, 354 z Belgii, 153 z Włoch i t. d.

Wraz ze spóźnionymi na zjazd przybyło około 4.000 „auto-campingowców“. Kongres tej organizacji postanowił powierzyć przygotowanie przyszłorocznego zjazdu Szwajcarii.

W PROWINCJI UTRECHT W HOLANDII WYBUCHŁA EPIDEMIA DEZYNTERII. Wydarzył się już jeden wypadek śmiertelny. Władze przedsięwzięły wszystkie możliwe środki ostrożności, by zapobiec rozszerzaniu się epidemii. Jednocześnie w Gouda stwierdzono dotychczas 20 wypadków Heine-Medina.

W KOŁACH LOTNICZYCH W MEKSYKU PANUJE WIELKIE ZANIEPOKOJENIE CO DO LOSU SAMOLOTU KOMUNIKAC., należącego do „Mexican Air Company“. Samolot ten powinien wylądować na lotnisku w Mexico City już od 12 godzin. W samolocie tym prócz załogi znajduje się 8 pasażerów. Ostatnie wiadomości, jakie otrzymano drogą radiową, stwierdzały, iż samolot znajduje się w pobliżu Puerto i że warunki atmosferyczne są bardzo niekorzystne. Na poszukiwania zaginionego samolotu wystartowały aeroplany wojskowe i cywilne.

W CZASIE OSTATNIEJ GWAŁTOWNEJ BURZY, KTÓRA PRZESZŁA NAD CZECHOSŁOWACJĄ, w miejscowości Turec, piorun, który trafił w drzewo, poraził włościankę szukającą schronienia przed deszczem. Znaleziono ją bez życia, częściowo zwęgloną, ale dziecko, które trzymała na ręku, było zupełnie zdrowe i nie nosiło żadnych oznak kontuzji.

Nowiny katolickie

ZGON PREZESA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA RADIOWEGO.

Po ciężkiej chorobie zmarł prezes Międzynarodowego Katolickiego Biura Radiowego (Bureau Catholique Internationale de Radiodi fusion — Amsterdam), — O. L. H. Perquin, dominikanin, w wieku lat 73. Zgon nastąpił dnia 4 bm.. w uroczystość św. Dominika. Ś. p. O. Perquin położył olbrzymie zasługi w dziedzinie organizowania katolickich radiosłuchaczy. Był prezesem świetnie postawionego katolickiego towarzystwa radiowego w Holandii, tzw. „Katholieke Radio Omroep“. W całym świecie katolickim znany był jako „proboszcz radiowy“ (curé de la radio).

PRYMAS ANGLII O KONGRESIE WOLNOMYŚLICIELI W LONDYNIE.

Prymas Anglii, kardynał Hinsley, wygłosił w Cardiffie przemówienie, w którym stwierdził, że czynione już były najrozmaitsze próby mające na celu skłonienie miarodajnych czynników rządowych do zakazania kongresu wolnomyślicieli, który ma się odbyć jesienią w Londynie. Próby te, jak wiadomo, nie odniosły jednak pożądanego rezultatu. „Musimy połączyć nasze modlitwy — powiedział kardynał — i prosić Boga, by uchronił naszą ojczyznę od niszczycielskiej działalności tych barbarzyńców“.

Odnalezienie testamentu Primo de Rivery

Korespondent Havasa donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego o odnalezieniu testamentu Jose Antonio Primo de Rivery, zredagowanego w więzieniu w Alicante przez założyciela falangi hiszpańskiej. Testament ten jest datowany 18 listopada 1936 r., czyli następnego dnia po ogłoszeniu wyroku trybunału, skazującego syna dyktatora Hiszpanii na śmierć. Testament jest napisany własnoręcznie przez de Riverę. Składa się on z 6 kartek, z których każda jest podpisana przez de Riverę. **W pierwszej części testamentu Primo de Rivera zajmuje się swym majątkiem i wyjaśnia cele polityczne, jakie miał na myśli, zakładając falangę hiszpańską. W drugiej części testamentu de Rivera rozwija swe teorie polityczne i wypowiada swój pogląd na wypadki, związane z wojną domową w Hiszpanii.**

—oOo—

Nieszczera odpowiedź Barcelony

na plan wycofania ochotników z Hiszpanii

„Osservatore Romano“ omawiając treść noty rządu barcelońskiego do komitetu londyńskiego na temat wprowadzenia w życie angielskiego planu nieinterwencji, pisze, *że odpowiedź Barcelony, jakkolwiek przyjmuje zasady planu angielskiego, zawiera równocześnie tyle zastrzeżeń, że*

czyni właściwie zastosowanie planu niemożliwym.

Obecnie oczekiwana jest jeszcze odpowiedź rządu gen. Franco, ale nikt nie może nie zdawać sobie sprawy, że polityka podtrzymywana przez Chamberlaina w sprawie wycofania ochotników, została przez Barcelonę podważona w swych podstawach. Fakt ten, może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla pokoju na Morzu Śródziemnym, a zwłaszcza dla układów angielsko-włoskich, których zastosowanie i wprowadzenie w życie uzależnione jest od wycofania ochotników z Hiszpanii.

Jeśli wojna, to tylko błyskawiczna

twierdzą Włosi

Dzienniki rzymskie obszernie cytują artykuł Gaidy, stwierdzający, że włoska koncepcja wojny szybkiej jest koniecznością, wywołaną przewagą włoskich sił ludzkich i duchowych nad zasobami materialnymi oraz przeciwstawiająca tę koncepcję zasadom wojny długotrwałej, propagowanej przez państwa demokratyczne, które cierpią na wyludnienie, ale bogate są w surowce i złoto.

„Popolo di Roma“ pisze, że koncepcja włoska zgadza się z niemiecką teorią **„wojny błyskawicznej“.**

„Tribuna“ zwraca uwagę, że tego samego dnia, w którym wygłoszona była przez Mussoliniego mowa na zakończenie ćwiczeń wojskowych, Mussolini obecny był wieczorem w Rzymie na wojskowych popisach faszystowskiej młodzieży hitlerowskiej. **„Ta zbieżność dwóch faktów** — konkluduje pismo — **jest najbardziej wymownym komentarzem do słów Mussoliniego, głoszącym, że Włochy nie żywią żadnych złudzeń i przygotowują się“.**

—x—

Kielce

W BUKOWNIE POD OLKUSZEM POWSTAJE NOWA PARAFIA. W Bukownie pod Olkuszem — osiedlu letniskowym powstała nowa parafia. Na razie wybudowana zostanie kaplica. Odpowiedni plac pod kaplicę ofiarował zarząd miejski w Olkuszu, właściciel osiedla, bezpłatnie. Do zarządu parafią władze kościelne delegowały ks. Pałkę, dotychczasowego wikariusza z Proszowic. W dniu 14 b. m. odprawiona zostanie na osiedlu pierwsza Msza polowa.

SPRAWA 500 RODZIN BEZROBOTNYCH W M. OSTROWCU. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Ostrowcu poruszano sprawę bezrobocia i możliwości ewentualnego zatrudnienia tych ludzi, którzy już od dłuższego czasu nie pracują, a mieszkają na terenie tego miasta. W Ostrowcu znajduje się jeszcze ponad 500 rodzin, których żywiciele są bez zajęcia, a zarząd miejski ludziom tym pracy udzielić nie może, ze względu na brak funduszów. Dlatego też Rada miejska m. Ostrowca postanowiła zwrócić się za pośrednictwem dyrekcji Zakładów Ostrowieckich do władz Z. O. w Warszawie z prośbą o zatrudnienie w zakładach tych bezrobotnych, którzy nie posiadają żadnych środków do życia. Zakłady Ostrowieckie zatrudniają obecnie około 6.000 ludzi, istnieje więc nadzieja, że interwencja Rady miejskiej znajdzie poparcie ze strony dyr. Zakładów Ostrowieckich i w ten sposób sprawa bezrobocia w Ostrowcu zostanie szczęśliwie rozwiązana.

NOWY GMACH SZKOLNY STANIE DZIĘKI WYSIŁKOM ROBOTNIKÓW I GOSPODARZY. W Chechle, gmina Bolesław, w powiecie olkuskim w najbliższych dniach rozpocznie się budowa gmachu szkolnego kosztem około 100.000 złotych. Robotnicy fabryki „Klucze“ zamieszkali w Chechle, zobowiązali się przeznaczyć na ten cel 2 proc. swego miesięcznego zarobku, gospodarze bezpłatną zwózkę materiału, a rzemieślnicy po kilka dniówek pracy (wartość nie mniej 30 zł każdy). Na czele komitetu budowy szkoły stanął p. Piotr Dobrek, jako prezes.

BRAK KAPITAŁU OBROTOWEGO ODCZUWAJĄ SPÓŁDZIELNIE RZEMIEŚLNICZE W KIELECKIM. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie dyrektora Izby G. Aksentowicza o sytuacji spółdzielni rzemieślniczych na terenie okręgu Izby Kieleckiej. Ze sprawozdania wynika, że spółdzielnie te wskutek braku kredytów obrotowych, nie spełniają należycie swego zadania, co w niektórych wypadkach spowodowało już likwidację placówek spółdzielczych. Mimo to pęd do tworzenia placówek nowych, opartych na wspólnocie pracy i dochodów nie ustaje. Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego znaduje się w stadium organizacji nowa spółdzielnia krawiecka.

OSTROWIEC STARA SIĘ O NOWĄ RZEŹNIĘ. Jedną z najbardziej palących kwestii na terenie m. Ostrowca jest wybudowanie nowej rzeźni miejskiej. Dotychczasowa rzeźnia miejska w Ostrowcu jest nieodpowiednia i jej warunki sanitarne pozostawiają wiele do życzenia. Dlatego też już kilkakrotnie poruszano sprawę budowy rzeźni na posiedzeniach Rady miejskiej, jednak z braku odpowiednich funduszów wybudowanie nowej rzeźni jest niemożliwe. Na razie postanowiono dotychczasową rzeźnię wyremontować i doprowadzić ją do odpowiedniego stanu pod względem sanitarnym.

KOLEJ PRZYZNAŁA ZNIŻKĘ NA UROCZYSTOŚCI KONSEKRACYJNE KIELECKIE. Na skutek starań Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Konsekracyjnych księdza Biskupa Ordynariusza Kieleckiego dr Czesława Kaczmarka, Ministerstwo Komunikacji w drodze wyjątku przyznało ulgę 50 proc. dla uczestników uroczystości konsekracyjnych, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 3—4 IX. br. w Kielcach. Ulgę stosować się będzie na podstawie imiennych kart uczestnictwa, przy czym bilet w jedną stronę opłaca się cały, powrót jest bezpłatny. Karty uczestnictwa wydawać będzie Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej (Kielce, ul. Bp. Bandurskiego 2, skrz. poczt. 185).

Tragiczny wypadek z bronią

Tragiczny wypadek zdarzył się wśród personelu włocławskiego urzędu pocztowego. Kierownik wydziału telefonów, Fr. Kruszyniak otrzymał urzędowo nowy typ rewolweru w celu zapoznania z nim personelu poczty. W czasie pokazu manipulował rewolwerem nie dość ostrożnie i spowodował wystrzał Kula przeszyła Kruszyniakowi brzuch. Po kilku godzinach nieszczęśliwy zmarł.

Prognoza na temat losów dyktatur

Czy chłop jest „złym duchem“ dyktatur?

Na pytanie: „kto jest złym duchem systemów dyktatorskich“ w dziewięćdziesięciu wypadkach na sto, odpowiadano inaczej, aniżeli uczynił to w ostatnim numerze „Yale Rewiew“ Kurt Joachim Friedrich, profesor uniwersytetu w Haevard. W artykule pt.: „The peasant as evil genius of Dictatorship“ (chłop jako zły duch dyktatury) autor stara się dowieść, że nie proletariat przemysłowy, ale

CHŁOPSTWO PRZYCZYNI SIĘ DO UPADKU DYKTATUR.

Brzmi to na pozór paradoksalnie. Jeżeli nawet nie we wszystkich punktach zgodzimy się z autorem, musimy jednak przyznać, że profesor Friedrich (zajmujący się w swych pracach szczególnie stosunkami zachodzącymi pomiędzy ustrojami państw a praktyczną ich polityką) otwiera nam bardzo szerokie perspektywy na trudności, na jakie muszą się natknąć systemy dyktatorskie w stosunku do zagadnień polityki rolnej.

Prof. Friedrich nie twierdzi bynajmniej, jakoby chłopi silniej przeciwstawiali się dyktaturze, aniżeli klasa robotnicza, lecz

w samej moralnej strukturze chłopstwa dostrzega on zarodki niebezpieczeństwa grożącego dyktaturom i wykazuje na konkretnych przykładach, że same systemy dyktatorskie czynią wszystko, by przyspieszyć swój kres.

Podkreśla on, że zarówno Hitler jak i Mussolini zwrócili się z apelem przede wszystkim do chłopstwa, reprezentując je jako prototyp narodowej czystości, jako wzór prawdziwej warstwy szlacheckiej. Jakże więc wytłumaczyć sobie rosnące trudności polityki rolnej dyktatorów?

W Niemczech, znaczna część winy przypada bez wątpienia na niezdolną i ignorancką politykę rolną p. Darrego, ale prawdziwa przyczyna leży głębiej. Dyktatorzy starają się utrzymać chłopa w kręgu tradycjonalistycznego, dawnego sposobu życia. Myśl, by utrzymać jeszcze przez stulecia ten tradycjonalizm, stała się ich „idée fixe“. Tym należy sobie wyjaśnić początkową sympatię chłopstwa do ustrojów totalnych. Ale powoli chłop zaczął odczuwać nacisk dyktatury jeszcze mocniej, aniżeli robotnik przemysłowy.

PSYCHOLOGIA FARMERA AMERYKAŃSKIEGO NIE RÓŻNI SIĘ ZASADNICZO OD MENTALNOŚCI MIESZKAŃCA MIAST W U. S. A.,

podczas gdy pomiędzy psychologią chłopa a mieszczanina w Europie znajduje się przepaść. Farmer amerykański zaspokaja swoje osobiste potrzeby towarami kupionymi tam, gdzie jest tanio. Chłop europejski natomiast spożywa w miarę możliwości produkty wytworzone przez samego siebie. Wychodzi z założenia, że towar zakupiony wyjdzie mu drożej od towaru sporządzonego przez samego siebie. Cała gospodarka ustrojów dyktatorskich oparta jest na tym pędzie do samowystarczalności i dlatego rządy w ustrojach tych faworyzują ów „zdrowy tradycjonalizm“ chłopa.

Według handlowo zracjonalizowanego, trzeźwo wykalkulowanego współczesnego życia gospodarczego świata, chłop w ustrojach totalnych winien pojmować swą rolę, nie jako zawód przynoszący mu zysk, ale jako „urząd“. Niemniej jednak

dyktatury nie umieją mu zapewnić odpowiednich warunków egzystencji, lecz usiłują wytworzyć rodzaj pewnego systemu feudalnego własności ziemskiej, z rządem na czele, jako najwyższym zwierzchnikiem lennym.

System ten bardzo niewiele różni się od całkowitej socjalizacji. Z obiektywnego punktu widzenia jest rzeczą całkowicie wykluczoną, by tego rodzaju polityka rolna mogła doprowadzić do celu, gdyż w istocie, dyktatury, nawet gdy prowadzą wielką politykę, pozostają ze sobą w całkowitej sprzeczności. **Obok tradycjonalistycznej polityki w stosunku do chłopstwa, rozbudowują one ze względów prestiżowych gospodarkę, faworyzującą wielko-kapitalistyczne i wielko-przemysłowe tendencje gospodarcze.** Im więcej czynią one ustępstw dla tej polityki imperializmu gospodarczego, tym mocniejsze słowa pochwały mają dla chłopa przywiązanego do gleby. Ale nie zaciera to w niczym fundamentalnej sprzeczności istniejącej pomiędzy tradycjonalizmem rolnym i wysoko kapitalistycznym przemysłem, która będzie się stale pogłębiała w miarę jak skutki owego wewnętrznego przeciwieństwa zaczną wychodzić na powierzchnię pratycznego życia.

CHŁOP ODNOSI SIĘ ZASADNICZO Z NAJWIĘKSZĄ NIECHĘCIĄ DO WSZELKICH AWANTUR WOJENNYCH.

Chłopstwo francuskie, które początkowo gorąco popierało obydwu Napoleonów, nauczone doświadczeniami polityki zagranicznej obaliło, lub też w znacznej mierze przyczyniło się do upadku ich obu i opowiedziało się w końcu za obozem partyj demokratycznych. Taki rozwój wypadków przewiduje prof. Friedrich w Niemczech i we Włoszech.

Prognoza prof. Friedricha obliczona jest, według samego autora, na długie lata. W końcowej analizie bierze on również pod uwagę i inne klasy społeczne. Teoria jego opiera się na opinii, że punkt centralny polityki wewnętrznej ustrojów dyktatorskich stanowi kwestia rolna, że właśnie chłop będzie tą kością, która ostatecznie udławią się dyktatorzy. Niektóre wydarzenia w Niemczech podkreślają aktualność i słuszność teorii prof. Friedricha, którą należałoby i u nas zgłębić i rozwinąć.

S. O.

Przegląd prasy

Paradoksy Polski współczesnej

Donosiliśmy, że władze zakazały Stronnictwu Narodowemu urządzenia w Poznaniu uroczystego zjazdu wojewódzkiego z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą“, natomiast zezwoliły na urządzenie obchodów w ramach poszczególnych powiatów. „Warsz. Dzien. Nar.“ donosi, że Stron. Narodowe obchodów powiatowych nie urządzi ze względu na spóźnioną porę, zaś w sprawie samego zakazu pisze:

„Zakaz powyższy wywołał — oczywiście — powszechne zdumienie. Wystarczy bowiem porównać np. stosunek władz administracyjnych do swobodnego urządzania manifestacji socjalistycznych w dniu 1 maja (w Warszawie udzielono pochodowi specjalnej ochrony policyjnej!) — ażeby stwierdzić, że inną metodę stosuje się do Stronnictwa Narodowego nie tylko podczas zebrań czy zjazdów zwykłych, ale nawet w dniu tak uroczystym, jak dzień „Cudu nad Wisłą“.

O jakimś zakazie obchodów, organizowanych przez Ozon — także nie słyszeliśmy. Przeciwnie! Odnosi się wrażenie, że pewne koła działają pod hasłem: „Wszystko dla Ozonu“ — bardzo wiele dla lewicowej „demokracji“ i żydów — a dla Stronnictwa Narodowego nic“.

Organ Stron. Narodowego omawia zakaz również w artykule naczelnym.

„Jakież jednak względy publiczne mogą stać na przeszkodzie manifestacji patriotycznej w niepodległym państwie? I w jaki sposób pogodzić postępowanie władz administracyjnych — powodowanych rzekomo względami na interes publiczny — tak różne, jeśli chodzi o inne manifestacje w kraju.,

Wszak rok rocznie w dn. 1 maja zezwala się na pochody socjalistyczne. Pozwala się na maszerowanie po ulicach miast polskich czerwonym towarzyszom i chmarom na pół skomunizowanego żydostwa. Pozwala się na noszenie czerwonych sztandarów, śpiewanie pieśni rewolucyjnych i szerzenie haseł nawołujących do walki klas i dyktatury proletariatu. Nie tylko się pozwala, ale daje się tej imprezie międzynarodówki marksistowskiej opiekę i ochronę policyjną“.

„Warsz. Dz. Nar.“ podnosi, że te dziwne metody,

„to oczywiście paradoksy, paradoksy Polski pomajowej, bardzo bolesne i dla kraju niebezpieczne“.

Dlaczego w ostatniej chwili?

Na tle zakazów urządzenia uroczystości w dniu 15 b. m. „Gońcowi Warszawskiemu“ nasuwa się następująca uwaga:

„Nie znamy motywów, które kierowały władzami administracyjnymi przy wydawaniu tych zarządzeń. Jeżeli jednak miały jakiekolwiek wątpliwości, to można było uwiadomić o tym czynniki zainteresowane naprzód, a nie w ostatniej chwili, co tylko wytwarza większe rozgoryczenie i stanowi tym większe zarzewie niezadowolenia.

Wielkości zależne i niezależne od koniunktury

„Czas“ zajmuje się kwestią opinii prawdziwej i fabrykowanej. Po co? Po to, żeby móc napisać o Paderewskim:

„Czytelnicy krótko pamiętają o reklamowanych wielkościach. Zapomnieli przecież o Paderewskim, Zdziechowskim i o wielu innych, bo wielkość, zależna od koniunktury, nie trwa długo“.

a następnie śpiewać peany na cześć ...pułk. Sławka. „Czas“ jednak sam zdaje sobie sprawę z tego, że w opinii swej jest bardzo a bardzo odosobniony, toteż tak się asekuruje:

„Opinia zawodowych fabrykantów odpowie nam jutro wzmocnioną dawką różnych domysłów politycznych, których nikt naturalnie prostować nie będzie, bo nikt poważny na to nie ma czasu ni ochoty“.

„Czas“ widzi w pułk. Sławku osobistość wokół której powinny się skupić twórcze siły polityczne w Polsce. Naszym zdaniem pułk. Sławek, autor powiedzenia o „łamaniu kości“, jako uosobienie najgorszych metod pomajowych nie ma do tego najmniejszych kwalifikacj... Ponad to przyzna „Czas“ po zastanowieniu się, że — mówiąc oględnie — trochę się zagalopował nazywając Paderewskiego wielkością „zależną od koniunktury“.

Po co Niemcy przyjeżdżają do Polski

„Polonia“ kreśli obrazek z konsulatu polskiego w Berlinie:

„Przepełnienie polskiego konsulatu trwa cały niemal rok, a wzmaga się zawsze przed świętami i w okresie letnich wakacji. Wśród licznych interesantów rzadko jednak usłyszy się język polski. Większość bowiem to Niemcy, rodowici Berlińczycy, udający się do Polski na kilka dni i starający się w konsulacie o polskie wizy. Przeważnie podają, że mają krewnych w Polsce i chcieliby ich odwiedzić, ale zdarzają się i tacy, którzy nie potrafią się tym wylegitymować. Ci otwarcie przyznają, że chcą wyjechać z Niemiec do Polski choć na kilka dni po to, by się w Polsce „odżywić“ i by przywieźć ze sobą chociażby trochę masła, jajek czy wędlin.

Oczywiście, że nie tylko tego rodzaju marzenia skłaniają tylu Niemców do wyjazdu do Polski. Wielu z nich wyjeżdża w specjalnej misji. Agitacja wśród ludności pogranicza czy nawet po prostu cele „wywiadowczo-obserwacyjne“ odgrywają tutaj na pewno dużą rolę, szczególniej wobec tego, że paszportów do Polski udziela się dziś jedynie ludziom zaufanym, wypróbowanym członkom partii. Ale dużą role odgrywa tu prosta chęć najedzenia się w Polsce do syta, bez ograniczeń kartkowych i bez narzuconych z góry norm aprowizacyjnych“.

Autor korespondencji berlińskiej przypomina entuzjazm, z którym przyjęto słowa min. Hessa, że on woli armaty od masła. Entuzjazm ten był wynikiem psychozy.

„Miejsce jej zajmuje coraz silniejsze niezadowolenie, krytyka i protesty.

Jednym z przejawów tego niezadowolenia oraz równocześnie zaprzeczeniem patetycznych słów o armatach jest właśnie codzienna procesja Berlińczyków, zdążających do konsulatu polskiego i płacących tam po kilkanaście marek za kilkudniową wizę, po to, by móc wyjechać chociaż na krótko do Polski i najeść się porządnie. Później zaś, w drodze powrotnej, dzieją się na granicy swoistego rodzaju tragedie, gdy gorliwi niemieccy celnicy konfiskują lub też każą wysoko oclić przewożone z Polski do Niemiec zapasy“.

Antykatolicka propaganda nazistów za granicą

Dla celów propagandowych narodowi socjaliści niemieccy utrzymują poza granicami Rzeszy cały szereg agencyj i biur, których zadaniem jest przeciwdziałanie wpływom i wrażeniom, wywoływanym w opinii zagranicznej przez nadchodzące z Niemiec wieści nieprzefiltrowane przez cenzurę rządową i partyjną. Metody pracy tych agentur, występujących oczywiście jako przedsiębiorstwa prywatne, częstokroć są takie, że nieraz muszą być przez władze miejscowe likwidowane i zakazywane. Tak było np. z rozpowszechnianymi ze Szwajcarii biuletynami IPA (Internationale Presseagentur), których wydawcą jest Franz Burri. Rozpowszechnianie biuletynów tej agencji w liberalnej Szwajcarii zostało zakazane i biuro jej musiało być przeniesione do Wiednia. Stąd informacje IPA rozsyłane są nadal do prasy zagranicznej w formie periodycznych biuletynów, omawiających najbardziej na gruncie zagranicznym dla nazistów palące zagadnienia. Do takich zagadnień należy w pierwszym rzędzie stosunek narodowego socjalizmu niemieckiego do katolicyzmu. Tej też sprawie IPA poświęca bardzo wiele miejsca, nie szczędząc jadu, insynuacyj pod adresem najwyższych nawet dostojników Kościoła i specjalnie fabrykowanych oświadczeń rzekomych katolików i podejrzanych „członków duchowieństwa".

W ostatnim np. komunikacie (z 4. VIII. 1938) IPA powołuje się na jakiegoś anonimowego „duchownego rzymsko-katolickiego", który jakoby stwierdza, iż „przejęcie władzy przez Hitlera przyniosło wreszcie spokój dla Austrii". Za Schuschnigga Kościół co dzień tracił na terenie, od Hitlera obserwować można wszędzie „wspaniały rozkwit Kościoła", bowiem „Kościół wie teraz, co jest jego zadaniem". O tym, co myślą o „rozkwicie" Kościoła biskupi i wierni z Niemiec Północnych na mocy zdobytego doświadczenia, anonimowy „kapłan katolicki" nie wspomina, natomiast waży się na twierdzenie. że „poważna liczba biskupów północno-niemieckich myśli, czuje i działa narodowo-socjalistycznie".

Tymczasem na tej samej stronicy biuletynów IPA znajduje się atak na arcybiskupa Fryburga w Bryzgowii msgra Gröbera, w którym mówi się, że ten dostojnik kościelny, „jak wielu jego kolegów jest przeciwnikiem nowych Niemiec" (dosłownie: Er ist wie viele seiner Kollegen ein Gegner des neuen Deutschland)!

Nawiasem mówiąc, IPA rzuca na dostojnego arcypasterza diecezji fryburskiej ohydną potwarz jego związków z Francją i Szwajcarią oraz szczucia przeciw Niemcom. Ośmiela się przy tym IPA wyrażać zdziwienie, że „wiele zaiste trzeba cierpliwości, by zezwalać dalej na działalność tego rodzaju apostoła podżegania (Hetzapostel) i pełnomocnika Watykanu".

Watykanu i sfer kościelnych IPA bowiem szczególnie nie znosi i, nie znając innej broni, rzuca śmieszne, kompromitujące „dokumentarność" swoich komunikatów, oskarżanie Kościoła o związki z... międzynarodowym żydowstwem i masonerią. W kilku zaledwie wierszach wspomina (jednakże wspomina) IPA o doniosłych słowach Ojca św. potępiających wybujały nacjonalizm i antychrześcijańskie teorie rasizmu germańskiego, opatruje je natomiast taką „uwagą": „Czy tego rodzaju polityka watykańska będzie miała dla Kościoła pomyślny skutek, jest bardzo wątpliwe. Polityka ta wciąż porusza się w ramach pojęć, międzynarodowo reprezentowanych przez żydów i masonów".

W innym miejscu IPA, pisząc o zajęciu na lożę masońską kaplicy św. Mikołaja w Castellon w czasie władania w tej miejscowości czerwonych rządów hiszpańskich, dodaje od siebie w formie „komentarza": „Gdy między Watykanem a lożą pozostają ścisłe związki, informacja ta nie może zbytnio dziwić".

Nie może się również dziwić, kto czyta tego rodzaju „informacje" agencji IPA, że nawet w cierpliwej Szwajcarii miano jej dosyć.

Na zakończenie, dla zilustrowania poziomu komunikatów IPA, podajemy tekst umieszczonej tam notatki o b. kanclerzu Austrii Schuschniggu. Brzmi ona: „Prasa zagraniczna zajmuje się wciąż w pewnych odstępach czasu osobą byłego kanclerza Austrii. Żydowscy, klerykalni, demokratyczni i liberalni dziennikarze światowi nie mogą zrozumieć, że Niemcy nie mogą puścić wolno tego człowieka. Uważamy niemiecki punkt widzenia za zrozumiały sam przez się. Polityk, który torturą i postrachem (?) prześladował i trapił cały naród, mąż stanu, który interesy politycznego katolicyzmu, żydowstwa światowego i międzynarodowej masonerii stawiał wyżej niż prawo i wolność woli narodu do życia i przyznawania się do niemieckiego socjalizmu, taki człowiek zasłużył nie tylko na utratę wolności, ale i prawo do życia. W każdym innym państwie taki człowiek jak Schuschnigg w pierwszym dniu rewolucji (czyżby w Austrii była w marcu r. b. rewolucja? — przyp. Red.) byłby powieszony na pierwszej lepszej latarni. I ani jedna z gazet świata nie zrobiłaby z tego sensacji. Niemcy jednak od pięciu lat innym się mierzy łokciem".

Jak widzimy z powyższego, „propaganda katolicka" hitlerowców za granicą jest zbyt grubymi nićmi szyta, by mogła zatrzeć ujemne wrażenie ich stosunku do Kościoła. Wręcz przeciwną musi wywołać reakcję.

———oOo———

Ruch wydawniczy

NAJNOWSZY NUMER TYGODNIKA „ŚWIAT" zawiera między innymi ciekawy artykuł pani red. Z. Norblin Chrzanowskiej p. t. „Kultura koczowników". Jest to artykuł ujęty bardzo oryginalnie, w którym p. Norblin Chrzanowska omawia aktualne zagadnienie mieszkania „nowoczesnego koczownika" czyli po prostu sublokatora. Temat ten wzbudzi z pewnością wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników.

„CZECHOSŁOWACJA Z BLISKA". Od kilku tygodni przedmiotem powszechnego zainteresowania jest kwestia Czechosłowacji.

Rozbiór — czy autonomia dla mniejszości — oto pytanie, na które brak do tej pory odpowiedzi jasnej i pewnej. Z dużym więc naprężeniem śledzimy przebieg konferencyj, jakie ustawicznie toczą się między rządem czechosłowackim a przedstawicielami mniejszości narodowych, oczekując układu, który mógłby na dłuższy czas zapewnić normalne współżycie narodów wchodzących w skład Czechosłowacji

Ciekawy reportaż o nastrojach panujących w Czechosłowacji przynosi ostatni, sierpniowy numer „Tęczy".

Na bogatą treść numeru składają się prace: J. Kisielewskiego — wyjątek z reportażu z Niemiec, K. Troczyńskiego o twórczości Marii Dąbrowskiej, Jana Wiktora, fragment z przygotowanej do druku książki „Pieniny i Ziemia Sądecka", W. Lutosławskiego o chińskiej reformie ortografii. wreszcie Adolfa Nowaczyńskiego „Do kraju tysiąca jezior", i wielu innych.

Numer ten nabyć można we wszystkich księgarniach i kioskach, lub w Administracji: Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Cena 2.— zł.

Pod światło!

Od r. 1918 tj. od chwili, kiedy się zakończyły gigantyczne, krwawe zapasy narodów europejskich pomiędzy sobą konstatujemy ciągły, acz niekoniecznie gwałtowny postęp w stosunkach społecznych u poszczególnych narodów. Robi się rzeczywiście dużo w tej dziedzinie choć ciągle jeszcze — robi się za mało. Straszliwe skutki wojny światowej nie zdołały widocznie dość gruntownie przerobić człowieka, pogłębić go w dostatecznym stopniu, by przestał wreszcie „wilkiem" patrzeć na brata swego i siostrę. Nastraszyły go, te skutki, to prawda — i dlatego też dużo ustępstw w dziedzinie gospodarczo-społecznej poczynił przypuszczalnie więcej pod wpływem strachu, niż z dobrej i nie przymuszonej woli.

Tym chyba tylko da się wytłumaczyć spotykane nie rzadko dziś jeszcze wśród niektórych sfer naszego społeczeństwa, traktowanie uzależnionych od nich pracowników umysłowych w sposób doprawdy niegodny ludzi cywilizowanych.

Oto do domu ziemiańskiego (należy sądzić dostatniego: dwa majątki własne i w sperspektywie kamienica w stolicy) zaangażowano nauczycielkę do dzieci (7—9 i 11 lat), dwudziestoparoletnią panienkę z dobrej ziemiańskiej rodziny kresowej, znajdującej się w ciężkich warunkach materialnych. Pani zgodziła nauczycielkę za sto złotych miesięcznie. Gdy się znalazła na miejscu — pan obniżył jej z punktu pensję do sześćdziesięciu. Cóż miała robić? Czas zajęć: od chwili wstania do godz. 10 wieczorem. Pani każe tytułować siebie „panią dziedziczką". Dzieci wymyślają nauczycielce w obecności matki od „świń" i „idiotek", na co matka ani jednym słowem nie reaguje. Gościom „nauczycielki" się nie przedstawia. To ta znana logika ludzi, którym „fumy" uderzyły na mózg: dobra jest, by kształcić dzieci moje, ale nie dość dobra — by obcować z moimi gośćmi. Rzecz prosta, że w takim domu nauczycielka długo wytrzymać nie mogła i była w końcu zmuszona wymówić posadę. Po powrocie do miasta, lekarz (który ją badał przed wyjazdem na wieś), skonstatował u dziewczyny duże wyczerpanie organizmu, między innymi, z powodu — złego odżywiania!

Cytuję ten fakt smutny i wstrętny zarazem, w przekonaniu, że tego rodzaju postępowanie musi być piętnowane przez wzgląd na dobrą sławę społeczeństwa naszego. Żyjąc w społeczeństwie ludzie muszą liczyć się z wymogami tego społeczeństwa. A społeczeństwo polskie pragnie uchodzić za społeczeństwo cywilizowane. Jeśli przy każdej nadarzającej się okazji zacznie się ludziom wytykać ich barbarzyństwo, może zaczną wreszcie zastanawiać się głębiej nad swymi postępkami. Ze stosunków umownych pomiędzy ludźmi wynikają prawa i obowiązki dla obu stron: nie tylko dla pracowników — dla pracodawców w równej zupełnie mierze, zwłaszcza gdy są chrześcijanami. Pracodawca chrześcijański obowiązany jest dbać o pracownika swego. Nie tylko wypłacać mu regularnie zarobione przez niego pieniądze (jakżeż często i to szwankuje!), ale nad to czuwać nad nim, opiekować się nim, jakoby członkiem własnej, rozszerzonej rodziny. O tym z pracodawców chrześcijańskich mało kto zdaje się wiedzieć.

Jak mało subtelne (w zrozumieniu chrześcijańskim) pojęcia miewają nieraz chrześcijańscy pracodawcy, jeśli chodzi o stosunek ich do pracowników, niech świadczy następujący fakt:

Kiedyś — zanim jeszcze w Europie decydujący głos zabrały bomby i armaty — mój dobry znajomy, człowiek zamożny i ustosunkowany, zaproszony został przez jednego z kresowych magnatów polskich do jego wiejskiej rezydencji. Ów magnat polski, który wszystkie swe przyjęcia urządzać zwykł z ogromnym przepychem, wydał wówczas, między innymi, dla gości swoich wspaniały bal. Gdy mój znajomy znalazł się wieczorem w rzęsiście oświeconej i przepysznie udekorowanej sali balowej, zwróciła jego uwagę duża grupa wyfraczonych panów, stojąca pod jedną ze ścian sali i zdającą się nie łączyć towarzysko z pozostałymi gośćmi magnata. Zaintrygowany — poprosił kogoś o wytłumaczenie mu tego „zjawiska". Objaśniono go, że owi panowie, to „zespół administracji dóbr, fabryk i interesów" pięknie utytułowanego gospodarza, który to zespół ma obowiązek manifestować w ten sposób swą obecność na sali. Ale w tym zespole spo-

Wiadomości sportowe

Polska prowadzi 2:0 z Jugosławią

W piątek rozpoczęły się w Warszawie zawody tenisowe **Polska—Jugosławia** o mistrzostwo środkowej Europy. Pierwszego dnia odbyły się dwa single: Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukuljevicem 2-gim 6:2, 6:0, 6:4.

Z MISTRZOSTW PŁYWACKICH EUROPY.

Na mistrzostwach pływackich Europy w Londynie, w rozegranych finałach: na 400 m stylem dow. panów, mistrzostwo Europy zdobył Borg, nowa gwiazda szwedzkiego sportu pływackiego w czasie 4:51.6. Wicemistrzem Europy został Niemiec Plath, w czasie 4:56,2. W skokach pań zwyciężyła Angielka Slade. W turnieju piłki wodnej rozegrano jedno z decydujących spotkań pomiędzy obu faworytami do pierwszego miejsca: Węgrami i Niemcami. Zwyciężyli Węgrzy 2:0 (1:0). W drugim meczu Włochy pokonały Anglię 5:3 (3:2).

Z KUSOCIŃSKIM CORAZ LEPIEJ.

Według wiadomości z Oslo, stan zdrowia Kusocińskiego uległ znacznej poprawie. Lekarze po operacji stwierdzili, że nie wywiązały się żadne komplikacje i pozwolili naszemu zawodnikowi wyjechać do kraju. Kusociński ma nadzieję, że wkrótce znowu będzie mógł się ukazać na bieżni.

KISPESTI WYGRYWA Z POLONIĄ 3:1.

Rozegrany w piątek w Warszawie międzynar. mecz piłkarski pomiędzy budapeszteńską drużyną Kispesti i stołeczną Polonią, zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 3:1 (2:0).

Węgrzy wygrali zasłużenie i niewątpliwie byli drużyną lepszą. Polonia walczyła jednak bardzo ambitnie i niejednokrotnie zagrażała gościom. — Bramki dla Węgrów zdobyli Olajkar, Nemes i Diery. Dla Polonii — Nawrot.

Z Warszawy Kispesti udaje się do Lwowa, gdzie rozegra w niedzielę i poniedziałek dwa mecze z Polonią.

Radio

„CZY WIECIE, ŻE TATERNIKOWI ŁATWIEJ ZDOBYWAĆ DOLOMITY“... Opowie słuchaczom radia przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej red. M. Babiński w rozmowie opracowanej przez dr J. Regułę. Red. Babiński wrócił właśnie z wysokogórskiej wyprawy w Dolomity. Odbył ją razem z Pawłowskim, młodym a już znanym alpinistą polskim. Ciekawe obserwacje miłośnika Tatr, jakim jest p. Babiński, zebrane w górach włoskich, usłyszymy **w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 20.05.**

AUTA, MOTOCYKLE CZEKAJĄ NA ZDOBYWCÓW NAGRÓD W LETNIEJ AKCJI PREMIOWEJ P. RADIA. Dnia 16 sierpnia, t. j. we wtorek o godzinie 16.35 Polskie Radio organizuje audycję Letniej Akcji Premiowej, aby dać możność wzięcia udziału w tej akcji wszystkim radiosłuchaczom, którzy jeszcze do tej pory nie nadesłali odpowiedzi do Polskiego Radia. Czas ucieka! Z dniem 1 września upływa termin nadsyłania listów. Kto więc do tej pory nie zainteresował się jeszcze audycjami konkursowymi, niech uważnie posłucha audycji wtorkowej, która pozwoli mu zorientować się w sygnałach rozgłośni radiowych, tym samym umożliwi mu wygranie luksusowego auta, cennych motocykli i wielu innych nagród. A zatem uwaga, dnia 16 sierpnia, godzina 16.35!

CHOPIN I POLSKA ZIEMIA. W środę, dnia 17 VIII. o godz. 21.10 nadaje Polskie Radio ósmą audycję z cyklu, opracowanego przez Witolda Hulewicza p. t. „Chopin a polska ziemia“. W audycji tej przeprowadzi autor dalszy dowód ścisłego związku pomiędzy muzyką genialnego kompozytora, a polską ziemią — wykaże również jak w późniejszych latach życia — twórczość Chopina wypływa z jego polskości, jak stan jego duszy złączony jest z dziejami kraju. Tegoż dnia warto również zwrócić uwagę na koncert kameralny o godz. 18.10, który przypomni radiosłuchaczom Kwartet Beethovena op. nr. 1, w wykonaniu artystów wileńskich.

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK, 15 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Muzyka poranna; 9.00 Nabożeństwo z Częstochowy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 „Moje wakacje“ — powieść dla dzieci; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr Wyobraźni: „Piosenka legionowa na kwaterze“; 17.00 Transmisja z życia; 17.35 „Czołówka na froncie“ — audycja muzyczno-słowna; 18.00 Koncert z teatru na wyspie w Łazienkach; 18.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Program na jutro; 20.05 Koncert muzyki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Transmisja fragmentów zawodów wioślarskich o mistrzostwo Polski, oraz zbiorowe wiadomości sportowe; 21.55 „Przed 18 laty“; — 21.50 Pieśni żołnierskie; 22.16 Muzyka taneczna; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Program dla Warszawy II.

Kraków, godz. 10.30 po nabożeństwie muzyka z płyt; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Czy wiecie, że...“; 20.20 Płyty 20.40 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 10.30 Płyty; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Lwowskie pióra“; 20.20 Płyty; 20.40 Lokalne wiadomości sportowe.

Katowice, godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Koncert poranny; 12.03 Zakończenie XII marszu powstańczych drużyn śląskich; 20.00 Program na jutro;

Programy zagraniczne: godz. 19.00 Wiedeń Festiwal Salzburski „Don Juan“; 20.25 **Droitwich** Koncert Wagnerowski; **20.30 Lublana** „Łucja z Lammermooru“ — opera; **Radio Paris** Koncert symfoniczny 21.20 **Budapeszt** Koncert orkiestry; 21.30 **Rzym** Koncert symfoniczny z Bazyliki.

WTOREK 16 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiad. dziennika porannego; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych — reportaż z kolonii dziec. w Rabce; 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Wędrówki po Polesiu“ — opowiadanie; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: program na jutro; 18.00 S/s Syriusz przybył do New Yorku — pogadanka; 18.10 „Echa leśne“ — audycja; 18.45 Fragment baśni; 19.00 Recital śpiewaczy; 19.20 Pogadanka aktualna; — 19.30 „Wesoły coctail“ — koncert rozrywkowy; z J. W.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Audycja słowno-muzyczna; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Polska muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz.; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty; — 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Płyty; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21. Pogadanka aktualna; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.00 Z twórczości Ignacego Paderewskiego.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); 6.20 Muzyka lekka na płytach (z Warszawy); 13.50 Wiadomości bieżące lokalne; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Z albumu speakera“; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna; 21.55 Wiadomości sportowe; — 22.00 Płyty; 22.05 „Z twórczości I. Paderewskiego“.

Lwów, godz. 8.00 „Poranek przy mikrofonie“; — 14.00 Płyty 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Giełda rolnicza; 15.05 Wiad. społeczne i gospod.; 15.10 Program na jutro 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Wśród kobiet“ — pogadanka Stefanii Zielińskiej; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 „Święto Makowija“; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.00 Płyty.

Programy zagraniczne: godz. 19.05 Ryga Koncert symfoniczny; 20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20.30 Lyon. Koncert symfoniczny; 21.00 Mediolan. „Peter Ibbetson“ — opera; 21.00 Bruksela flam. „Lohengrin“ — opera Wagnera.

---

strzegł mój znajomy byłego administratora majątku swej siostry, którego poznał, bywając u niej na wsi. Więc oczywiście zbliżył się zaraz do niego i przywitał jak najuprzejmiej. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy wkrótce po tym spotkała go za to wymówka ze strony gospodarza:

— Jakżeż można było! Mój kochany, jak można było witać się tak ostentacyjnie z kimś... z administracji!

Może kto sobie pomyśli, że to głupi, złośliwy — żart? Nie — niestety, nie żart; to najautentyczniejszy fakt. Fakt, który dowodzi, że nadmierne bogactwo nie tylko wyziębiać potrafi serca ludzkie (bywają, oczywiście, chwalebne wyjątki), ale jednocześnie uderza nieraz w sposób wyraźnie szkodliwy na mózg (i tu bywają wyjątki).

Olbrzymia fortuna owego magnata prysła, jak bańka mydlana, w ciągu czterech lat wojny światowej; pozostały z niej szczątki zaledwie. Czyż nie wystarcza ta poglądowa nauka — myśle sobie — by uświadomić ludzi, jak znikome są w gruncie rzeczy skarby tej ziemi, „które mól i rdza niszczą“ i że przeto lgnąć do nich sercem nie można...

Ale ludzie są, jak owe dzieci, które póty bawią się ogniem, pomimo przestróg ze strony starszych, aż bolesne skutki tej zabawy odczują na własnej skórze.

I dlatego życie wszystkich pokoleń ludzkich miewa, jak morze, swoje przypływy i — odpływy.

Marian Manteuffel.

Czy rząd posiada własny projekt prawa budżetowego

W czasie ubiegłej sesji zwyczajnej, t. zw. budżetowej, Sejmu i Senatu wniósł pos. E. Hutten-Czapski projekt prawa budżetowego, a sen. Wojciech Rostworowski nakreślił w swoim referacie generalnym o budżecie tezy podstawowe do prawa budżetowego, zgodnie zresztą z zasadami projektu pos. Hutten-Czapskiego.

Obecnie w związku z toczącymi się pracami nad ustaleniem budżetu państwa na rok gospodarczy 1939-40, który jak wiadomo, zaczyna się z dniem 1 kwietnia 1939 r., pojawiły się zapytania, czy rząd, pobudzony inicjatywą parlamentarzystów, *opracował własny projekt prawa budżetowego, czy projekt ten uwzględnia postulaty, wysuwane przez sen. Rostworowskiego i pos. Hutten-Czapskiego, czy wreszcie prace rządu nad przyszłorocznym budżetem liczą się z sugestiami, ujawnionymi w Sejmie i Senacie.*

Jak nas informują z miarodajnego źródła, trudno jest w tej chwili odpowiedzieć dokładnie na powyższe pytania. Po pierwsze odpowiedzialny kierownik prac budżetowych w łonie rządu, wiceminister Skarbu, p. Grodyński, przebywa na urlopie, a po drugie — resorty rządowe nie rozpoczęły jeszcze prac nad budżetem. Przeprowadza się je w tej chwili w terenie, w zakresie władz II instancji, skąd przyjdą one do poszczególnych ministerstw nie prędzej, jak dopiero za kilka tygodni.

Dowiadujemy się jednak, *że rząd podobno opracował już własny projekt prawa budżetowego.* Kiedy i w jaki sposób ogłosi go — na razie nie wiadomo.

—ooo—

Ujemne saldo bilansu handlowego

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — przedstawiał się w lipcu rb. następująco:

przywóz 291.118 ton wartości 107.198 tys. zł., wywóz 1.367.287 ton wartości 95.798 tys. zł.

Ujemne saldo w lipcu rb. wyniosło więc 11.400 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do czerwca rb. wywóz zwiększył się o 7,887 tys. zł, natomiast przywóz wzrósł o 8.257 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): węgla o 2,7, bali, desek, lat, opołów o 2.7, podkładów kolejowych, sliprów o 1.0, nawozów o 0.9, bekonów o 0.8, trzody chlewnej o 0.6, koksu o 0.4, otrąb, makuchów o 0.4, skór surowych o 0.4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 1.1, jęczmienia o 0.8, kłód, dłużyc o 0.7, żyta o 0.5, siarczano-amonu o 0.5, grochu o 0.4, cukru o 0.4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): skór futrzanych o 1.9, wszelkich obrabiarek do metali, maszyn formierskich dla odlewni o 1.6, nawozów o 1.2, skór surowych o 1.2, śledzi świeżych, solonych o 1.1, juty i odpadków o 0.9, silników tłokowych, lokomobil, turbin o 0.9, nasion, ziarn, i owoców oleistych o 0.8, rud żelaznych o 0.7, przędzy wełnianej o 0.6, szmat o 0.5, miedzi, blachy miedzianej o 0.5.

Zmniejszył się przywóz następnjących artykułów (w miln. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 3.3, wełny owczej surowej niepranej o 1.4, wełny owczej czesanej o 0.8, cyny technicznie czystej o 0.6, pomarańcz i cytryn o 0.5, żelastwa o 0.5.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w lipcu r. ub. obroty zagraniczne Polski wynosiły po stronie przywozu 114,7 miln. zł., po stronie wywozu zaś 98,3 miln. zł.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 14 SIERPNIA. Wigilia Wniebowzięcia NMP.

Wschód słońca o godz. 4.16, zachód o godz. 19.05. Długość dnia 14 godzin, 49 minut.

PONIEDZIAŁEK 15 SIERPNIA. Wniebowzięcie N. Marii Panny. Jedno z najstarszych świąt, poświęconych Tej, która wolna od grzechu pierworodnego wzięta została do nieba z ciałem. Kościół składa w dniu dzisiejszym hołd Marii w symbolicznych ziołach, święconych przez kapłanów.

Wschód słońca o godz. 4.17, zachód o godz. 19.03. Długość dnia 14 godzin 46 minut.

———:oOo:———

Kronika krakowska

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Onegdaj odbył się w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie ślub p. Danuty Polaczek Korneckiej, córki dyrektora Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej z p. Wacławem Michalikiem, porucznikiem 2 p. lotniczego w Krakowie. Związek małżeński pobłogosławił dziekan wojskowy ks. dr Antoni Kosiba.

BEZPOŚREDNIA LINIA AUTOBUSOWA KRAKÓW—BIELSKO. Na linii Kraków—Bielsko kursują obecnie autobusy bezpośrednio. Wyjazd z Krakowa o godz. 10.15, 16.30, 18.15. Wyjazd z Bielska o godzinie 6.20, 8.30, 13.00.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego zgłoszono od dnia 7 do dnia 13 b. m. następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 9, dur brzuszny 3, odra 3, krztusiec 4, zimnica 1.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW. Policja krakowska aresztowała w sobotę za kradzież kieszonkową Arona Jonasa, zamieszkałego w Łagiewnikach i Eugeniusza Merczyńskiego, liczącego 24 lat, malarza pokojowego, zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Wita Stwosza 18.

———x———

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Gogulów Franciszka 1-o Myszkowska, 2-o Bodzińska l. 49; śp. Dr Jan Kapp l. 39, prof. gimn.; śp. Wincenty Wilczyński l. 52, budowniczy; śp. z Janikowskich Franciszka Opolska l. 63; śp. Maria Wójtowiczowa l. 74, wdowa.

Komunikaty

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW w Krakowskim Seminarium Duchownym rozpoczną się 22-go sierpnia wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje Rektorat.

———o———

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Ofiary wielkiego miasta“ i „Zatańczymy“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 — 16 sierpnia 1938 r. włącznie: „Skłamałam“.

L. O. P. P.: „Panowie z towarzystwa“ i „Jej obrońcy“.

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem“ oraz Janet Gaynor i Robert Taylor w dramacie „Głos serca“.

STELLA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“ (M. Bogda, L. Żelichowska, Stępowski).

ŚWIT: „Zew dżungli“, z Harry Peel oraz urocza jego partnerka Gerda Maurus.

UCIECHA: „Dzisiejsza miłość“ i „Ostatni akt zemsty“.

WANDA: „Po wielkiej wojnie“. W rol. główn.: Gladys George — Spencer Tracy — Franchot Tone.

———oOo———

Stronnictwo Pracy a obchód „czynu chłopskiego“

Stronnictwo Pracy w Krakowie (dawniej Ch. D.) **dwukrotnie z rzędu**, część obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą urządzało wspólnie ze Stronnictwem Ludowym. Gdy w tym roku prasa krakowska doniosła, że Zarząd Powiatowy Stron. Ludowego w Krakowie zamierza zaprosić do urządzenia wspólnego obchodu zarówno Stronnictwo Pracy jak i PPS, Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy oraz Komitet Obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą tego Stronnictwa powziął na posiedzeniu w poniedziałek wieczorem *jednomyślną uchwałę nie brania udziału w obchodzie ludowym razem z PPS i urządzenia całego obchodu oddzielnie.* Zarząd Pow. Stron. Ludowego w piątek 12 b. m. skierował do Zarząd. Wojew. Stron. Pracy w Krakowie zaproszenie o wysłanie delegacji na obchód rocznicy czynu chłopskiego. Stron. Ludowe zaprosiło do udziału w obchodzie ludowym i PPS ale również tylko *jej delegację*. Jak się dowiadujemy, *Zarząd Wojew. Stron. Pracy postanowił wysłać delegację na obchód ludowy i nawzajem w sobotę skierował do Stron. Ludowego zaproszenie o wysłanie delegacji na obchód Stronnictwa Pracy.*

W ten sposób urwała się tradycja urządzania części obchodu Cudu nad Wisłą przez Stron. Pracy wspólnie ze Stron. Ludowym. Natomiast w obchodach jednego stronnictwa wezmą udział przedstawiciele stronnictwa drugiego.

50-lecie założenia Zgromadzenia Br. Alberta

W dniu 25 bm. przypada **rocznica 50-lecia założenia zgromadzenia Brata Alberta. Na dzień** ten przewidziany jest skromny obchód. Program obchodu jest następujący: **o godz. 16.30** zbiórka przed kościołem Franciszkanów, gdzie będą odprawione nieszpory, po czym uformuje się **pochód do grobu Brata Alberta** na cmentarz Rakowicki, gdzie **o godz. 18.15** wygłosi kazanie ks. kapelan **Streich.** Następnie odbędą się **modły o beatyfikację Brata Alberta** i chóralne śpiewy.

Organizacje chcące wziąć udział w pochodzie manifestującym uczucia społeczeństwa dla wielkiego dzieła miłosierdzia, powinny zgłosić swój udział Komitetowi, posiadającemu swoją siedzibę przy ul. Kościuszki 86, tel. 132-48.

Właściwe uroczysości, pomyślane w wielkich ramach, odbędą się we wszystkich miastach, gdzie posiadają swoje domu bracia Albertyni, w dniach 8 i 9 października b. r.

———oOo———

W 350 rocznicę założenia Gimnazjum
im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie

Gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie obchodzi w bieżącym roku **350-rocznicę swego założenia.** W związku z rocznicą odbędą się wkrótce uroczystości w Krakowie, a nadto nakładem Gimnazjum im. **Nowodworskiego ukazała się broszura** Henryka Barycza pt. **„W 350 rocznicę założenia Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie“.**

Zastanawiając się nad znaczeniem rocznicy, pisze autor, że **„rocznica jego założenia ma znaczenie szersze, ogólnopolskie, jest uczczeniem szczególnie chlubnej karty w dziejach polskiego szkolnictwa“.**

Zastrzeżenia budzą wywody autora, który występuje jako zwolennik szkoły świeckiej i tytuł do sławy i znaczenia Gimnazjum widzi w tym, że stało się ono **„ośrodkiem przez wiek XVII i XVIII kształcenia nie podlegającej wpływom zakonnym, zarówno jezuickim, jak pijarskim, młodzieży z całej Polski“.**

Zakład — pisze p. Barycz — **powstały w okresie zażartej walki, toczonej przez Akademię Krakowską z Jezuitami o podstawowe, do dziś żywotne zasady edukacyjne, był wcieleniem przeciwstawiającej się kosmopolitycznemu i wybitnie jednostronnemu nastawieniu szkoły jezuickiej, poświęconej głównie rozwijaniu uczuć religijnych, idei jednolitej i świeckiej szkoły polskiej, opartej o jednolity program edukacyjny, zgodny z polską tradycją wychowawczą (?) oraz potrzebami społeczeństwa i państwa polskiego (?), i jednolite polskie ciało nauczycielskie“.**

Dziwnie brzmią te wywody w broszurze, wydanej nakładem Gimnazjum noszącego do niedawna nazwę **Gimnazjum św. Anny...**

* * *

Przechodząc do rysu historycznego, pisze p. Barycz, że

„na powstanie szkoły złożyły się dwie główne przyczyny: potrzeba uregulowania sprawy kształcenia dużego zastępu uczniów, którzy nieprzygotowani jeszcze należycie do studiów akademickich uczyli się prywatnie u magistrów uniwersyteckich, po drugie konieczność przeciwstawienia się pełnemu rozmachowi szkolnictwa jezuickiego, które w krótkim czasie potrafiło stworzyć gęstą sieć kolegiów w całej Polsce, dążąc wyraźnie i świadomie do wyłącznego ujęcia w swe ręce całego szkolnictwa średniego i wyższego“.

Autor pragnie wykazać, że **„najgroźniejszym wrogiem“** (sic!) gimnazjum byli... **Jezuici** (str. 7). Krótko mówiąc, dzieje Gimnazjum im. Nowodworskiego — to walka z Jezuitami, którzy tylko czyhali na zgubę tego zakładu...

W dalszej części swej broszury p. Barycz pisze o dobrodziejach Gimnazjum i o doniosłej roli, jakie ono spełniało w epoce porozbiorowej.

M.

Spadek liczby bezrobotnych
w województwie krakowskim

Zatrudnienie na robotach publicznych, uruchomionych w b. r. w województwie krakowskim, osiąga *punkt szczytowy.* Liczba pracujących na nich wynosiła 12. VIII. b. r. *37.680 osób,* wykazując w porównaniu ze stanem z dnia 30. VII br. wzrost o 1.454 osób, a w porównaniu z r. ubiegłym wzrost o 9.392 osób.

Wzrostowi stanu zatrudnienia na robotach publicznych towarzyszy również *wzrost zatrudnienia w prywatnych zakładach pracy,* do których F. P. skierował do dnia 12 sierpnia 7.979 osób, gdy w roku ubiegłym tylko 6.398.

Zatrudnienie wprawdzie przeważnie tylko sezonowe 45.659 osób świadczy *o dużym ożywieniu gospodarczym.*

Równocześnie ze wzrostem ilości zatrudnionych zaznaczył się *spadek zarejestrowanych bezrobotnych o 1.154 osób,* tak, że liczba ich wynosiła w całym województwie krakowskim na dzień 13. VIII. *9.276.* Zaznaczyć należy, że Wojewódzkie Biuro F. P. w Krakowie prowadzi ewidencję i rejestruje bezrobotnych nie tylko w ośrodkach przemysłowych, ale także i na terenach wiejskich i dlatego liczba bezrobotnych jest stosunkowo duża.

———oOo———

Umysłowo chora wyskoczyła oknem
z III piętra

W sobotę o godzinie 1,30 z okna III piętra domu przy ul. Rabina Meiselsa 24, wyskoczyła w zamiarze samobójczym na podwórze Chaja Glashutowa, licząca lat 60, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Przyczyna samobójstwa nieznana. Glashutowa cierpiała na chorobę umysłową.

—oOo—

Yak w Lesie Wolskim

Dla zwierzyńca w Lesie Wolskim został zakupiony piękny okaz *wołu tybetańskiego*. Ciekawe to zwierzę w dniu 12 b. m. przybyło do zwierzyńca i zostało umieszczone w nowowybudowanej **zagrodzie.**

Spośród polskich zwierzyńców *yaka* posiadał dotąd ogród poznański, a obecnie też będzie go miał zwierzyniec krakowski.

Mimo skromnego budżetu zwierzyniec stale powiększa się, czego dowodem są liczne nabytki ciekawych i cennych zwierząt, które w ostatnich latach przybyły do zwierzyńca.

W ten sposób zwierzyniec krakowski z każdym rokiem staje się atrakcyjniejszym, szczególnie obecnie, kiedy wprowadzono w zwierzyńcu jazdę na kucykach, osiołkach itd., z których za minimalnymi opłatami coraz liczniej korzysta młodzież krakowska.

Policjant ujął złodzieja, uciekającego z łupem

W sobotę o godzinie 2,15, nieznany osobnik wyskoczył z okna na parterze przy ul. Botanicznej nr 8, trzymając w rękach lichtarze srebrne i różne przedmioty. Zauważył to patrolujący policjant i puścił się w pogoń za uciekającym, wzywając go do zatrzymania się. Ponieważ złodziej nadal uciekał, posterunkowy użył broni palnej, strzelając z rewolweru służbowego. Strzał chybił, jednak złodziej zatrzymał się i został ujęty. Okazał się nim Stanisław Natanek, lat 26, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania. Odebrane przedmioty oddano Annie Schneweiss, zam. przy ul. Botanicznej 8, a Natanka osadzono w areszcie.

———x———

Sprawy uzdrowiskowo-turystyczne na Zjeździe Górskim w N. Sączu

W dniach 13 i 14 sierpnia br. odbędą się w Nowym Sączu w ramach dorocznego zjazdu górskiego obrady gospodarcze, poświęcone omówieniu planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat, zaś w dn. 15. VIII — III Walny Zjazd Rady Naczelnej Związku Ziem Górskich.

W czasie Zjazdu Górskiego m. in. obradować będzie sekcja uzdrowiskowo-turystyczna, której program obejmuje wiele interesujących tematów. W szczególności więc — wytyczne gospodarki uzdrowiskowo-turystycznej w woj. stanisławowskim przedstawi dyr. Związku „Karpaty Wschodnie“ W. Miketta, takie same wytyczne dla woj. lwowskiego omówi inż. T. Wereszczyński, a dla woj. krakowskiego dyr. Związku Letniskowego dr W. Milata.

O zasadach planowej gospodarki turystycznej w Karpatach będzie mówił mgr W. Mileski, a referat generalny uzdrowiskowo-turystyczny przedstawi dr S. Leszczycki. Uchwalone przez sekcję tezy będą następnie przyjęte przez Radę Naczelną Związku Ziem Górskich.

——x——

Wielki zjazd pielgrzymów do Kalwarii

na uroczystość Wniebowzięcia N. P. Marii.

Z okazji dorocznego odpustu Wniebowzięcia N. P. Marii, do Kalwarii Zebrzydowskiej zdążają pociągami i szosami wielotysięczne rzesze pielgrzymów z całej Rzeczypospolitej. Władze kolejowe uruchomiły szereg pociągów specjalnych oraz zarządziły znaczne zwiększenie taboru kolejowego, idącego w stronę Kalwarii. Pod kierownictwem lekarza powiatowego otwarty został dla pielgrzymów prowizoryczny szpital oraz utworzono liczne punkty sanitarne i patrole P. C. K.

Klasztor OO. Bernardynów z Cudownym Obrazem Matki Boskiej jest w dniach odpustu bogato iluminowany.

Główne uroczystości, na które spodziewane jest przybycie ponad 100.000 pątników, odbędą się w dniu 15 b. m.

———:oOo:———

Drugi dzień obrad Rady Naczelnej OZN

W piątek, w drugim dniu obrad Rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, przed południem dr Z. Dollinger omówił stanowisko OZN w sprawie wyborów samorządowych. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, która wykazała zgodność i jednolitość poglądów władz naczelnych OZN na to doniosłe wydarzenie w życiu wewnętrznym państwa.

Po przerwie obiadowej Rada naczelna przy udziale przedstawicieli resortów gospodarczych rządu z p. min. Poniatowskim na czele, obradowała nad zagadnieniem przeciwdziałania obniżce cen zboża. W wyniku obszernej dyskusji Rada naczelna OZN uchwaliła wniosek następującej treści:

Przywiązując najwyższą uwagę do zagadnienia cen zboża, które są ściśle związane z zagadnieniem opłacalności wytwórczości rolnej, Rada naczelna upoważnia prezydium Rady naczelnej do przedstawienia poglądów i postulatów, wyrażonych w toku obrad Rady naczelnej w tej materii, szefowi rządu oraz p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski. Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.